OSTATNIE WIADOMOŚCI

CHINY: Rząd chiński zawiadomił Stany Zjednoczone, iż zgadza się na obecność amerykańskich sił zbrojnych na terytorium Chin.

GRECJA: Oddziały powstańcze zaatakowały miasto Metsowo w Epirze. Walki trwają już od 24 godzin. Powstańcy zdołali zająć przedmieścia Metsowa.

RUMUNIA: Trybunał wojskowy w Bukareszcie przesłuchał w rozpoczętym w poniedziałek procesie, przewodniczącego Rumuńskiej Partii Liberalnej Konstantina Bratianu.

ANGLIA: 400 [illegible] zatrudnionych w dokach londyńskich porzuciło w poniedziałek pracę by poprzeć strajkujących już od 6 dni robotników chłodni.

TRYBUNA ROBOTNICZA

8 stron ***Cena 2 zł.

Nr. 291 — (962) Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, środa, 22 października 1947 r. Rok V

PIERWSZE WYNIKI WYBORÓW WE FRANCJI

★ ★ ★

Częściowe wyniki pozwalają już na wyciągnięcie pierwszych wniosków z niedzielnych wyborów. W pierwszym rzędzie uderza fakt, że partia komunistyczna, mimo gwałtownej nagonki, prowadzonej przez reakcję, nie tylko utrzymała ale i zwiększyła swój stan posiadania w porównaniu z zeszłorocznymi wyborami parlamentarnymi. Jak stwierdza „Ce Soir", oznacza to dalszą konsolidację partii komunistycznej i wskazuje na jej masowy charakter i trwałe oparcie w klasie robotniczej. Nie zmniejszyła się również ilość głosów oddanych na socjalistów. Obie te partie razem otrzymały połowę wszystkich głosów.

Rozgromienie ruchu republikańsko - ludowego (MRP) i poważny sukces stronnictwa de Gaulle'a (RPF) dowodzą dalszej koncentracji reakcji francuskiej wokół osoby de Gaulle'a. Koncentrację tę umożliwiła polityka prawicy socjalistycznej z Ramadierem i Blumem na czele, polityka sprzeczna z interesami Francji i narodu francuskiego.

Pobieżna analiza wyników wyborów wskazuje, że realizacja żądanego przez komunistów jednolitego frontu klasy robotniczej zapewniłaby siłom demokracji decydujące zwycięstwo, sprowadzając bezwątpienia do urn licznych powstrzymujących się od głosowania, których cyfra dochodzi w całej Francji do 1/4 wszystkich uprawnionych do głosu. Większość narodu francuskiego wypowiedziała się przeciwko de Gaulle'owi i jego polityce podporządkowania Francji finansjerze amerykańskiej; z winy przywódców prawicy socjalistycznej większość ta wciąż jeszcze jest rozbita.

Sukces wyborczy de Gaulle'a jest ostatnim ostrzeżeniem dla Bluma i Ramadiera. Obecny tydzień może być decydujący w dziejach Francji. Jednolity front francuskiej klasy robotniczej, zrealizowany już w wyborach uzupełniających w najbliższą niedzielę, zapewnić może zdecydowane zwycięstwo demokracji we Francji.

es-zet

Komuniści i SFIO otrzymali połowę głosów

◆

REAKCJA SKUPIONA WOKÓŁ DE GAULLE'A

PARYŻ, wtorek

Definitywne wyniki wyborów komunalnych, jakie się odbyły w niedzielę we Francji, będą znane dopiero za kilka dni. Do godzin wieczornych dnia 20 bm. obliczono przeszło 4 miliony głosów tj. około 25 proc. oddanych głosów. Wg. obliczeń Agencji France Presse, głosy te dzielą się w sposób następujący:

KOMUNIŚCI — 30,67 proc.
SOCJALIŚCI (SFIO) — 19,30 proc.
PARTIA DE GAULLE'A (RPF) — 38,40 proc.
STRONNICTWO REPUBLIKAŃSKO-LUDOWE (MRP) 9,30 proc

25 proc. uprawnionych nie głosowało

Cyfry te mogą ulec pewnym zmianom po obliczeniu wszystkich głosów, **tym bardziej, że w większości okręgów robotniczych obliczanie głosów nie zostało jeszcze ukończone.**

W centralnych dzielnicach Paryża partia de Gaulle'a zdobyła większość głosów, podczas gdy na przedmieściach, partia komunistyczna zwiększyła swój stan posiadania i otrzymała 41 % głosów.

Szczególnie uderza wysoka ilość powstrzymujących się od głosu, dochodząca w całej Francji do 25 %. Frekwencja była na ogół słabsza w wielkich miastach, w Lyonie np. zaledwie 60 % uprawnionych do głosowania wzięło udział w wyborach.

PARYŻ, wtorek

„Humanite" podkreśla, że partia komunistyczna nie tylko utrzymała, lecz również zwiększyła swój stan posiadania.

Autor artykułu Cogniot stwierdza, że degaullowska polityka Ramadiera ułatwiła przegrupowanie sił reakcyjnych pod przewodem de Gaulle'a. Obecnie—pisze autor — wzmocnimy wszystkie nasze siły narodowe i demokratyczne, by zadać reakcjonistom klęskę w drugim głosowaniu. Artykuł kończy się hasłem: „Robotnicy socjalistyczni winni utworzyć wspólny front z komunistami przeciwko reakcji".

„Franc Tireur", omawiając częściowe wyniki wyborów, zaznacza, że front republikański we Francji jest silniejszy niż front reakcji. Dziennik zwraca uwagę na to, że nakazem chwili jest szybkie zjednoczenie sił demokratycznych.

◆

Zakończenie strajku w Paryżu

Wobec nieugiętej postawy klasy robotniczej RAMADIER skapitulował

PARYŻ, wtorek

Nieugięte stanowisko pracowników metro i autobusów w Paryżu, niepowodzenie antystrajkowej akcji rządowej, poparcie strajkujących przez inne związki zawodowe oraz groźba strajku powszechnego, zmusiły rząd do przyjęcia postulatów wysuniętych przez strajkujących. W niedzielę dyrektor metro przyjął delegację CGT i zakomunikował jej powzięte na posiedzeniu rady ministrów decyzje przyznające strajkującym żądaną zaliczkę na poczet zaszeregowania pracowników. Trzy sprawy natomiast pozostały nadal sporne, a to:

◆ **zapłata za czas strajku.**

◆ **formalne oświadczenie rządu, iż przeciwko strajkującym nie podejmie się żadnych sankcji, i**

◆ **zwolnienie zatrzymanych i zaniechanie w stosunku do nich wszelkich kroków sądowych**

Ponieważ rząd nie chciał akceptować tych warunków, delegaci kilkunastu związków zawodowych, którzy wzięli udział w poniedziałek w zebraniu centralnego Komitetu CGT na okręg paryski, zagrozili ogłoszeniem strajku powszechnego w stolicy Francji. **Według pewnych doniesień, w kołach Generalnej Konfederacji Pracy rozważano nawet sprawę 24 godzinnego strajku powszechnego na terenie całej Francji, który byłby potężnym wyrazem solidarności całego świata pracy ze strajkującymi.** Przywódca paryskich związków zawodowych — **Henaff**, oświadczył na temat strajku w poniedziałek: „Jestem przekonany, iż rząd skapituluje. Jest on zmuszony do kapitulacji. Rząd ma przeciwko sobie nie tylko pracowników metro i autobusów od prostego robotnika do inżyniera, lecz, jeśli nie poweźmie żadnych decyzji — będzie miał dzisiaj wieczorem przeciw sobie całą klasę robotniczą Paryża" W godzinach popołudniowych delegaci CGT przeprowadzili znowu konferencję z przedstawicielami rządu. Zdecydowane i nieustępliwe stanowisko strajkujących i związków zawodowych zmusiło rząd do przyjęcia wysuniętych przez pracowników metro postulatów. **W wyniku rozmów podpisano w godzinach wieczornych protokół porozumienia, kładący kres strajkowi.** Protokół został podpisany przez dyrektora gabinetu ministra transportu — Tissiera oraz delegatów komitetu strajkowego paryskich zakładów komunikacyjnych.

SUKCESY WOJSK LUDOWYCH W CHINACH

PARYŻ, wtorek

Jak wynika z doniesienia agencji France Presse z Pekinu, sytuacja wojsk rządowych na froncie Czang Czun w Mandżurii staje się coraz bardziej krytyczna. Źródła rządowe przyznają, iż wojska komunistyczne zajęły ważną pozycję Nungan i Tchvei na północny wschód od atakowanego miasta. Droga kolejowa Czang Czun: — Kirin i Czang Czun—Mukden jest przecięta w szeregu miejscach.

KONFISKATA GAZET DEMOKRATYCZNYCH W GRECJI

ATENY, wtorek

Według doniesień z Aten, grecki rząd monarcho-faszystowski zabronił wydawania demokratycznej gazety „Rizospastis" oraz gazety „Elefteria Elada", organu komitetu centralnego EAM. Policja skonfiskowała również cały majątek, będący własnością wymienionych pism. W związku z likwidacją tych dwóch pism, wychodzące jeszcze nieliczne gazety demokratyczne w Grecji piszą, że obie gazety skonfiskowane zostały na żądanie władz amerykańskich, gdyż demaskowały politykę amerykańskich imperialistów w Grecji.



Odbudujemy nie tylko domy mieszkalne i chaty wiejskie, fabryki i szkoły, linie komunikacyjne i administracyjne urzędy. Powtarzane tak często i tak potrzebne słowo **ODBUDOWA**, oznacza również odbudowę kulturalną. Dlatego rozpoczęliśmy już prace nad budową bibliotek, muzeów i zabytków architektonicznych. Dlatego w szybkim tempie odbudowujemy nasze Łazienki, najbardziej uroczy zakątek Warszawy.



POD NACISKIEM AMERYKANÓW

Rząd brytyjski redukuje o 80 proc. program budowy mieszkań dla robotników

LONDYN, wtorek

Brytyjski minister dla spraw gospodarczych Stafford Cripps przedłożył rządowi nowy program budowlany, który redukuje budownictwo domów robotniczych o 80 proc. Robotnicy brytyjscy zamiast otrzymać rocznie 300 tysięcy mieszkań, tak jak im rząd przyrzekał, otrzymają tylko 60 tysięcy nowych pomieszczeń, co nie wystarcza na zażegnanie katastrofalnej sytuacji mieszkaniowej.

Statystyki brytyjskie wykazują, że chcąc zaspokoić głód mieszkaniowy w Anglii, do tego stopnia, aby każda rodzina mogła mieszkać we własnym mieszkaniu, **trzeba by 15 lat czasu przy rocznej budowie 300 tys. pomieszczeń.** Nowe zarządzenia zmierzające do obcięcia programu budowy domów robotniczych, spotkały się już z ostrą krytyką brytyjskich związków zawodowych. Na ostatnim zebraniu związku pracowników budowlanych stwierdzono, że „obcięcie programu budowlanego niezgodne jest z zobowiązaniami Partii Pracy, danymi w czasie wyborów. **W istocie rzeczy żąda się obecnie od przemysłu budowlanego i od związków zawodowych pracowników budowlanych, ażeby subsydiowały torysowską politykę zagraniczną i popierały interesy wielkiego kapitału, reprezentowanego w federacji ciężkiego przemysłu brytyjskiego".**

KOBIETY STAJĄ DO WSPÓŁZAWODNICTWA

W szeregu zakładów przemysłu metalowego i hutniczego coraz więcej kobiet przystępuje do współzawodnictwa o najlepszą wydajność pracy.

W CHORZOWIE

W wytwórni wagonów i mostów w Chorzowie pracuje już w dziale produkcyjnym ponad 100 kobiet - fachowców w charakterze polerniczek i spawaczek. **Nie ustępują one w pracy mężczyznom i wyrabiają normę produkcyjną 150 — 170 proc.**

W RYBNIKU

Do współzawodnictwa pracy przystąpiły również kobiety huty „Silesia" w Rybniku Na pierwsze miejsce wysunęły się spawaczki: **Brzybak Maria i Kurpanik Jadwiga.** Wyrabiają one ponad 130 proc. normy.

W NOWYM BYTOMIU

Na wielkim wiecu kobiecym, który odbył się w hucie „Pokój", zatrudniającej 2 tys. kobiet uchwalono rezolucję, w której zebrane kobiety **w zrozumieniu potrzeb odbudowującego się kraju, jak również konieczności i realizacji planu 3-letniego, postanawiają gremialnie przystąpić do wyścigu pracy.** Kobiety z huty „Pokój" zaapelowały jednocześnie do wszystkich kobiet pracujących w przemyśle metalowym, o pójście za ich przykładem. Podobny wiec odbył się w hucie „Zygmunt" gdzie pracuje 700 kobiet.

Depesze I-ego Krajowego Zjazdu T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

do Prezydenta R. P. ob. Bieruta

„Pierwszy Krajowy Zjazd T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej obradujący w Warszawie w dniach 18, 19 października rb. spieszy zawiadomić Obywatela Prezydenta, że w czasie obrad został stwierdzony wielki wzrost szeregów Towarzystwa, co stanowi jeszcze jeden dowód upowszechnienia się idei przyjaźni polsko-radzieckiej wśród najszerszych warstw społeczeństwa. Zapewniamy Ciebie Obywatelu Prezydencie, że tak pomyślnie rozwijającą się pracę kontynuować będziemy ze wszystkich sił, których najżywotniejszym interesem jest utrwalenie pokoju, niepodległości i bezpieczeństwa.

do Generalissimusa Stalina

„Pierwszy Krajowy Zjazd delegatów Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej obradujący w dniach 18 i 19 bm. w Warszawie, która odbudowuje się wysiłkiem całego społeczeństwa polskiego i przy pomocy braci Słowian z popiołów wojny narzuconej narodom miłującym pokój przez hitlerowskich barbarzyńców, stwierdza, że sojusz i przyjaźń polsko-radziecka zapewnia narodowi polskiemu poparcie najsłuszniejszych jego interesów na arenie międzynarodowej. Zebrani na zjeździe delegaci przesyłają Panu, Panie Generalissimusie wyrazy gorącej i szczerej wdzięczności za nieustannie okazywaną pomoc przez Związek Radziecki i przez Pana osobiście w dziele odbudowy naszego kraju i nieugięte stanowisko Związku Radzieckiego w sprawie granic zachodnich Polski. Polityka Zw. Radzieckiego jest nadzieją wszystkich narodów, którym zagrażają mąciciele pokoju światowego. Uczestnicy zjazdu ze swej strony będą nieustannie pracować nad dalszym pogłębieniem w naszym społeczeństwie idei braterstwa i współpracy między suwerenną Polską Ludową a wolnymi narodami Związku Radzieckiego".

do ministra W. Mołotowa

„Pierwszy Krajowy Zjazd delegatów T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej obradujący w Warszawie w dniach 18 i 19 bm. wyrażający uczucia setek tysięcy członków i sympatyków Towarzystwa, którzy pracują nad pogłębieniem w sercach i umysłach wszystkich Polaków i Polek idei wszechstronnej przyjaźni i współpracy z naszym niezawodnym sojusznikiem, jakim jest Związek Radziecki — obrońca pokoju — przesyła wyrazy gorącego uznania dla Związku Radzieckiego i dla Pana osobiście za niestrudzoną obronę pokoju i praw narodów na arenie międzynarodowej, praw okupionych potokami krwi i męką milionów Słowian w czasie ostatniej wojny. Dziś gdy koła imperialistyczne usiłują podważać dzieło zwycięstwa, wywalczonego przy największym poświęceniu narodów ZSRR, wespół z innymi narodami miłującymi pokój, Pańska działalność i konsekwentne pokojowe stanowisko Związku Radzieckiego jest źródłem otuchy dla narodu polskiego, który tak tragicznie doświadczył na sobie skutków ostatniej wojny".

REZOLUCJA ZJAZDU

Zjazd stwierdza, że rozwój wypadków historycznych potwierdził w całej rozciągłości i uwypuklił, iż nierozerwalna przyjaźń między narodem polskim a narodami ZSRR stanowi jedną z podstawowych zasad racji stanu Polski Niepodległej i Demokratycznej. Z idei współpracy polsko-radzieckiej zrodziło się braterstwo broni między tymi narodami, które doprowadziło do wspólnych zwycięstw. **Dzięki Związkowi Radzieckiemu stanęliśmy mocną stopą nad Odrą i Nysą Łużycką.** Pomoc Związku Radzieckiego pozwoliła nam natychmiast po wojnie na odbudowę gospodarki, przemysłu, miast i wsi. Zjazd obecny odbywa się w warunkach niepowstrzymanej odbudowy i rozwoju naszej gospodarki i kultury, w warunkach triumfu zdrowych sił narodu nad obozem reakcji i zdrady narodowej. **Zacieśniając więzy z narodami demokratycznymi budujemy siłę pokojową w świecie.** Zakusom sił imperialistycznych w Stanach Zjednoczonych i Anglii, wymierzonym w suwerenność narodów przeciwstawia się wspólna walka sił demokratycznych o trwały pokój, o suwerenność i niepodległość narodów. Zjazd stwierdza, że **gwarancją naszego bezpieczeństwa i niepodległości jest sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim.** Zjazd odbywa się w chwili, gdy narody Związku Radzieckiego przygotowują się do uroczystego obchodu trzydziestolecia istnienia swego państwa. W imieniu kilkusettysięcznej rzeszy członków i sympatyków Towarzystwa zjazd zasyła narodom radzieckim wyrazy serdecznego uznania i sympatii, wyrazy głębokiej radości z ich zdobyczy i osiągnięć oraz życzenia dalszej, twórczej i owocnej pracy dla dobra pokoju i ludzkości.

Sprawa Grecji w ONZ

NOWY JORK, wtorek

Delegat radziecki minister Wyszyński wygłosił na plenarnej sesji Generalnego Zgromadzenia dłuższe przemówienie, poświęcone zagadnieniu powołania przez ONZ specjalnej Komisji Bałkańskiej. Minister wezwał do odrzucenia zaleceń Komisji Politycznej, podkreślając, iż nie przedstawiono dostatecznych powodów stwierdzających jakoby Jugosławia, Bułgaria i Albania popierały wojska demokratyczne w Grecji.

Wniosek Polski

Delegat Polski dr. Lange wniósł o uchwalenie następującej rezolucji:

Zgromadzenie Generalne ONZ z uwagi na zagrożenie niepodległości politycznej i całości terytorium Grecji oraz z uwagi na oświadczenia złożone przez rozmaite delegacje, zaleca by wszystkie obce wojska zostały natychmiast wycofane z Grecji i by wszystkie zagraniczne misje wojskowe, instruktorzy i inni eksperci wojskowi zostali z terytorium greckiego natychmiast odwołani. — Zgromadzenie wzywa wszystkie rządy zainteresowane by do dnia 1 stycznia 1948 r. złożyły sekretarzowi generalnemu ONZ sprawozdanie o wykonaniu tego zalecenia.



Mówiąc szczerze...

POD TAKIM tytułem wydał książkę o polityce lat ostatnich James F. Byrnes były minister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych.

„MÓWIĄC SZCZERZE" pisze w recenzji o tej książce londyński liberalny dziennik News Chronicle pan Byrnes pozwolił sobie na wypowiedzenie godnych ubolewania i niebezpiecznych nonsensów".

PAN BYRNES — pisze Daily Mirror, pismo o czteromilionowym nakładzie dziennie—był dziesięć miesięcy temu ministrem spraw zagranicznych USA. Dzisiaj nie będąc już oficjalnym przedstawicielem Stanów Zjednoczonych pan Byrnes w książce pt. „Mówiąc szczerze" jest tak szczery, że otwarcie nawołuje do wojny ze Związkiem Radzieckim. Czy jest to niegodziwość czy wariactwo, czy też obie rzeczy razem? Byłoby lepiej gdyby Byrnes zamknął swój pysk, albo też robił nim coś bardziej pożytecznego. Nie znajdzie on tutaj przyjaciół — nawet jeżeli znalazł ich w Japonii"

PRZECIWKO Byrnesowi wypowiedziała się też tak poważna i konserwatywna gazeta jak londyński Times, pisząc że pan Byrnes nie ma nic bardziej pozytywnego do ofiarowania jak tylko nową receptę na nową wojnę"

Komunistyczny Daily Worker stwierdza szczere wypowiedzi pana Byrnesa, człowieka który do stycznia br. stał jeszcze na czele amerykańskiej polityki zagranicznej są raz jeszcze potwierdzeniem słuszności oskarżeń, rzuconych przez polityków radzieckich i innych demokratycznych krajów pod adresem rozhisteryzowanych wrzasków o nowej agresji, jakie rozlegają się w Waszyngtonie. P. Byrnes proponuje bynajmniej nieskomplikowany i nie przynoszący chluby dyplomatycznym talentom b. ministra, plan wyeliminowania ZSRR z Organizacji Narodów Zjednoczonych, „Stany Zjednoczone miałyby oskarżyć Związek Radziecki o „akt agresji" wszystko jedno gdzie i przedłożyć sprawę Radzie Bezpieczeństwa ZSRR skorzystałby wtedy zapewne jako członek tej Rady z prawa veta wobec propozycji amerykańskich. Wtedy — argumentuje b. minister — Stany Zjednoczone powinny po prostu wyrzucić kartę Narodów Zjednoczonych za burtę i wezwać innych członków ONZ do zaatakowania Związku Radzieckiego"

CIEKAWY JEST wreszcie jeden z podstawowych argumentów antysowieckich Byrnesa, na którym opiera on w dużej mierze swe propozycje rozwiązania sprawy niemieckiej. Otóż, b. minister przyznaje, że „uzgodnienie z Rosją rozwiązania problemu niemieckiego byłoby możliwe chociażby jutro. Ale — dodaje on — oznaczałoby to zgodę na zaspokojenie radzieckich żądań reparacyjnych i przyznanie ZSRR udziału w zarządzie Ruhry". Zgoda na te żądania wydaje się b. ministrowi czymś tak horendalnym, że wszystko jest od niej lepsze.

NALEŻAŁO BY podkreślić jeszcze jeden aspekt tej sprawy. W książce pana Byrnesa znajdujemy opis konferencji w Jałcie na której Generalissimus Stalin okazał się najgorętszym orędownikiem praw Polski do naszych granic zachodnich. Pan Byrnes był przeciwny przyznaniu Polsce ziem gwałtem oderwanych od niej przez Niemców.

PRZYPISUJĄC Niemcom tak doniosłą rolę w swych planach nic dziwnego, że Byrnes tak zdecydowanie występował przeciw Polsce. Za wysługiwanie się amerykańskim imperialistów trzeba pachołkom płacić, Byrnes chciał im płacić Polską.

ANDRZEJ BRONOWSKI

CO SIĘ DZIEJE POD RZĄDAMI FRANCO ?

PARYŻ, wtorek

W połowie października rząd frankistowski przeprowadził akcję polityczną przeciw organizacjom republikańskim w rozmiarach od dawna nienotowanych.

W Madrycie jednej nocy zostało aresztowanych ponad 50 osób pod zarzutem „organizowania napadów bandyckich". Jeden z republikanów zginął w dzielnicy Vallecas podczas wymiany strzałów z gwardią cywilną.

Trzydzieści aresztowań dokonano w dzielnicy robotniczej.

POKÓJ JEST NIEROZŁĄCZNY Z POLEPSZENIEM BYTU MAS PRACUJĄCYCH

Odezwa Światowej Federacji Związków Zawodowych

PARYŻ, wtorek

Z okazji drugiej rocznicy powstania Światowej Federacji Związków Zawodowych, sekretarz generalny federacji Louis Saillant wystosował następującą odezwę do wszystkich związków zawodowych.

„DWA LATA UPŁYNĘŁY OD POWSTANIA SFZZ. DWA LATA ZAZNACZYŁY SIĘ POWAŻNYMI OSIĄGNIĘCIAMI W DZIEDZINIE PRAW PRACOWNIKÓW, OBRONY POKOJU I ROZWOJU DEMOKRACJI NA CAŁYM ŚWIECIE.

We wszystkich krajach związki zawodowe są obarczone wielką odpowiedzialnością. W pewnych krajach walczą one jeszcze z wyzyskiem jakiego przedmiotem są pracownicy obu płci.

Z drugiej strony rola związków zawodowych w dziedzinie utrzymania pokoju jest bardziej pożyteczna i niezbędna, niż kiedykolwiek. **Związki zawodowe winny potwierdzić swoją wolę utrzymania i ochrony pokoju.**


LOUIS SAILLANT

Pokój światowy, unicestwienie wszelkich przeżytków faszyzmu, powiększenie praw demokratycznych są nierozdzielne z polepszeniem bytu i podniesieniem poziomu życiowego pracowników całego świata. Z okazji 2-ej rocznicy powołania do życia SFZZ pracownicy i ich związki zawodowe potwierdzą raz jeszcze te postulaty.

Niech żyje międzynarodowa jedność ruchu zawodowego, reprezentowana przez Światową Federację Związków Zawodowych.

Niech żyje pokój i wolność dla pracowników całego świata".

BUŁGARIA:
WYKRYCIE SPISKU ANTYRZĄDOWEGO

SOFIA, wtorek

Władze bezpieczeństwa wykryły w mieście **Plowdiw** nowy spisek mający na celu obalenie obecnego ustroju w Bułgarii. Władze bułgarskie zaaresztowały w związku z tym 130 osób, które należały do nielegalnej organizacji działającej pod nazwą **„tajna narodowa organizacja".**

CZECHOSŁOWACJA:
OŚWIADCZENIE FIERLINGERA

PRAGA, wtorek

Wicepremier Czechosłowacji, przewodniczący Czeskiej Partii Socjal - Demokratycznej oświadczył, iż nastąpiła całkowita fuzja czeskiej i słowackiej partii socjalistycznej, które stanowią od dziś drua jednolitą Czechosłowacką Partię Socjalistyczną. Jak wiadomo, decyzja o fuzji obu partii zapadła na kongresie Partii Socjalistycznej w Bratysławie.

NORWEGIA
WYBORY SAMORZĄDOWE

OSLO, wtorek

Na dzień 20 bm. wyznaczone zostały w Norwegii wybory do władz samorządowych w 744 gminach miejskich i wiejskich. Do wyborów stanęło 7 partii: **Partia Pracy, Konserwatywna, Liberalna, Komunistyczna, Chrześcijańsko - Ludowa, Agrarna i Niezależna.** W wyborach, które odbyły się w grudniu 1945 roku zwycięstwo odniosła Partia Pracy. Partia Komunistyczna, która w roku 1945 uzyskała znaczną ilość głosów, od tego czasu jeszcze bardziej zwiększyła grono swych zwolenników.

ANGLIA
ROKOWANIA HANDLOWE Z ZSRR

LONDYN, wtorek

Rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych W Brytanii oświadczył, iż w Moskwie prowadzone są obecnie nadal rokowania handlowe między Związkiem Radzieckim i W. Brytanią.

PROJEKT OGRANICZENIA WŁADZY IZBY LORDÓW

LONDYN, wtorek

Prasa notuje pogłoski jakoby rząd zamierzał podjąć kroki w celu ograniczenia władzy Izby Lordów. **Ograniczenia te szły by w kierunku zniesienia prawa Izby Lordów zawieszania realizacji ustaw uchwalonych przez Izbę Gmin — na okres dwuletni to jest do nowych wyborów.** — Projekt taki był podobno rozpatrywany na posiedzeniu gabinetu w związku z przewidywaniami, że Izba Lordów zechce „zablokować" projekt ustawy o nacjonalizacji przemysłu żelaznego i stalowego.

U. S. A.:
POMNIK KU CZCI ŻYDÓW

NOWY JORK, wtorek

Burmistrz Nowego Jorku **O'DWAYER** położył w niedzielę kamień węgielny pod pomnik, który ma stanąć nad rzeką Hudson dla uczczenia pamięci 4 milionów Żydów wymordowanych przez hitlerowców. Projekt rzeźbiarza Davidsona przedstawiać będzie apoteozę getta warszawskiego w czasie powstania w kwietniu 1943 roku.

Na uroczystości położenia kamienia węgielnego obecni byli przedstawiciele dyplomatyczni szeregu państw europejskich.

Oświadczenie Hornera



LONDYN, wtorek

Sekretarz generalny związku górników brytyjskich **Artur Horner**, przemawiając na zebraniu koła socjalistycznego na uniwersytecie w Cambridge, oświadczył, iż **W. Brytania nie mogłaby brać udziału w żadnej wojnie z powodu braku rezerw. Stwierdził on, iż przyszłość Wielkiej Brytanii w dużej mierze zależeć będzie od rozwoju stosunków z Europą.** —

ZSRR
Bilans 30-tu lat pracy

Przed 30-leciem Wielkiej Rewolucji Październikowej ludność radziecka podsumowuje wyniki pracy, osiągnięte w ciągu tych dziesięcioleci. Ustrój radziecki przekształcił Rosję w wielkie państwo przemysłowe. O wzroście potęgi przemysłu świadczą takie fakty: na początku wojny 1941 roku produkcja przemysłu radzieckiego 13 razy przewyższała produkcję przemysłową Rosji carskiej, produkcja przemysłu ciężkiego wzrosła 15 razy a produkcja budowy maszyn 50 razy.

Jaskrawą ilustracją rozwoju kulturalnego stanowią sukcesy w zakresie rozwoju szkolnictwa. W Rosji carskiej na terenie całego państwa istniało ok. 2 tys. szkół a w latach władzy radzieckiej ilość ich wzrosła do 13 tys. Szczególnie wielki jest wzrost ilości szkół i uczniów we wschodnich republikach Związku Radzieckiego. W Kazachstanie n. p. obecnie do szkół uczęszcza 50 razy więcej dzieci niż w roku 1914. W całej Rosji w 1914 roku było 91 wyższych zakładów naukowych ze 112 tys. studentów. Obecnie w Związku Radzieckim jest 800 wyższych uczelni, do których uczęszcza 653 tys. studentów. Ilość studentów w Związku Radzieckim jest większa niż we wszystkich państwach europejskich razem wziętych.

O stanie rozwoju gospodarki świadczą także cyfry, dotyczące Republiki Ukraińskiej, która bardzo wiele ucierpiała na skutek okupacji niemieckiej. Już na początku 1947 roku w Zagłębiu Donieckim odbudowano 143 wielkie kopalnie węgla na 277 istniejących przed wojną a zniszczonych przez okupanta niemieckiego oraz odbudowano 430 mniejszych kopalń węgla. W zakładach hutnictwa żelaznego Ukrainy już w początku 1947 roku odbudowanych zostało 21 wielkich pieców, 58 agregatów produkcji stali oraz 62 walcarek. Również przemysł budowy maszyn na Ukrainie z początkiem b. roku już był w 78% odbudowy.

W dniu dzisiejszym mijają 3 lata od dnia oswobodzenia przez armię radziecką wespół z jugosłowiańskim wojskiem wyzwoleńczym stolicy Jugosławii Belgradu. Komitet Słowiański w Moskwie w dniu tej znamiennej daty przesłał w imieniu społeczeństwa radzieckiego pozdrowienia dla mieszkańców Belgradu oraz dla całego narodu jugosłowiańskiego.



CIĘŻARY OKUPACJI
czyli
KRÓLESTWO MAC ARTHURA

Nie chcą opuścić Korei
ISTOTNY SENS REZOLUCJI USA w ONZ

NOWY JORK, wtorek

Na posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia Generalnego delegat USA Warren Austin zgłosił rezolucję amerykańską w sprawie Korei, która pośrednio stanowi odpowiedź na propozycje ZSRR jednoczesnego wycofania wojsk radzieckich i amerykańskich z tego kraju i pozostawienia jego mieszkańcom swobodnej decyzji co do przyszłej formy rządów.

Rezolucja amerykańska zaleca, aby mocarstwa okupacyjne (to jest ZSRR i USA) najpóźniej do końca marca 1948 roku przeprowadziły **pod nadzorem ONZ wybory w swoich strefach.** Wybory te mają być pierwszym krokiem do powołania zgromadzenia narodowego i rządu narodowego.— Rząd niezwłocznie po powstaniu winien uregulować z mocarstwami okupacyjnymi sprawę całkowitego wycofania wojsk obcych z Korei.

Wielka gra dyplomatyczna

MOSKWA, wtorek

Dzisiejsza „Prawda" omawiając wniosek USA, rozpatrzenia kwestii koreańskiej przez Zgromadzenie Generalne ONZ, stwierdza, iż został on podyktowany chęcią zapobieżenia rozwiązaniu tego problemu zgodnie z postanowieniami deklaracji moskiewskiej o Korei.

Propozycja USA, by Zgromadzenie Generalne rozpatrzyło problem koreański jest wielką grą, zainicjowaną przez dyplomację amerykańską. Cząstką tej gry — podkreśla „Prawda" — są ostatnie posunięcia amerykańskich władz okupacyjnych w Korei południowej, które w celach wyraźnie prowokacyjnych „fabrykują" różnego rodzaju „spiski" i „powstania". Niedawno wywiad amerykański wykrył taki „spisek", który posłużył propagandzie amerykańskiej i jej reakcyjnym poplecznikom koreańskim jako pretekst do rozpasanej kampanii przeciwko żywiołom demokratycznym w Korei południowej.

Cała ta prymitywna akcja — stwierdza „Prawda" **ma dowieść konieczności dalszego pobytu oddziałów amerykańskich w Korei południowej.**

Na zakończenie dziennik moskiewski pisze: „Niemniej jednak w Korei południowej istnieje spisek, ale nie jest to spisek partii robotniczych lub frontu jedności demokratycznej. **Cały świat widzi że w Korei południowej tworzy się spisek imperialistów amerykańskich i reakcjonistów koreańskich przeciwko wolności i niepodległości narodu koreańskiego.**

Analfabetyzm w Hiszpanii

PARYŻ, wtorek

Z danych statystycznych ogłoszonych przez UNESCO wynika, że odsetek analfabetów w Hiszpanii wynosi 46 proc. Największy proc. analfabetów (54 proc.) wśród państw europejskich posiada Portugalia. Hiszpania frankistowska znajduje się na drugim miejscu.

Przegląd prasy zagranicznej
L'armee francaise

„Wymogi bezpieczeństwa francuskiego zbiegają się z wymogami Polski i Czechosłowacji. Można powiedzieć, że te ostatnie uzupełniają i wzmacniają pierwsze. W rzeczywistości narody: francuski, polski i czeski z powodu ich położenia geograficznego są zmuszone do stałej czujności wobec niebezpieczeństwa niemieckiego. Dlatego też dla tych państw przygotowanie warunków trwałego pokoju, wprowadzenie ich w życie, znaczy tyle samo, co strategiczna gwarancja przeciw możliwości agresji niemieckiej. Traktat polsko — czechosłowacki realizuje niezbędne warunki obecnej współpracy międzynarodowej. Dyplomacja francuska powinna zdawać sobie sprawę z tego nowego czynnika i doświadczenia w powojennych stosunkach światowych. Odra i Ren są wspólnymi granicami Francji i Polski. Stąd wypływa wspólność interesów i konieczność wzajemnej przyjaźni. Z każdej polityki, prowadzącej do zaniedbania bezpieczeństwa na wschodzie czy zachodzie, skorzystają najpierw Niemcy.

Polska i Czechosłowacja zawierając układ o przyjaźni nie straciły z oczu zasadniczego faktu, że ich wzajemne bezpieczeństwo jest rozszerzone i wzmocnione przez przymierze ze Związkiem Radzieckim, gwarantującym ich granice, wolność i niepodległość.

Andre Costets

Zaciekłe walki w Indonezji

HAGA, wtorek

Według doniesień prasy holenderskiej, na licznych frontach Jawy i Sumatry toczą się walki. — Najbardziej intensywne działania mają miejsce w rejonach Salatiga i Purwokarta. Dnia 17 października wojska holenderskie przeprowadziły na Jawie atak w czterech kierunkach.

Gazety holenderskie stwierdzają, że tylko półtora procent urzędników republikańskich zgodziło się na współpracę z Holendrami w okupowanych rejonach. Rząd Republiki Indonezyjskiej wydał rozporządzenie o pociągnięciu do odpowiedzialności tych kolaboracjonistów.

Rokowania

LONDYN, wtorek

Agencja Reutera komunikuje z Sydney, iż w miejscowości Hoter w Australii odbyło się pierwsze posiedzenie komisji do ONZ, która ma być arbitrem w sporze pomiędzy Hoandią i republikańskim rządem Indonezji.

Paryż w czasie strajku
(Od własnego korespondenta)

W zimny i zatopiony w mgle poranek wtorkowy, Paryż przedstawiał widok osobliwy i niezwykły. Pasażerowie, którzy jak zazwyczaj o godz. 5,30 rano pośpieszyli na pierwszy pociąg Metro, zastali wejście zamknięte sztachetami, pikiety strajkowe oraz patrole policji.

Autobusy nie wyruszyły z garaży. **Strajk jest generalny. Paryż bez komunikacji.**

O godz 8-mej rano Paryż wyglądał jak wielkie mrowisko. Chodnikami i jezdniami płynęła fala ludzka, strumienie samochodów i rzeki rowerów. W ciągu dnia pojawiły się najdziwaczniej skombinowane pojazdy. Na rowerach jadą przeważnie po dwie osoby, motocykle są „przepełnione". Takiego ruchu samochodowego Paryż nie widział nawet przed wojną, nie wiadomo tylko skąd wzięła się benzyna, której przydział zredukowany został ostatnio o 40 %. Obok najwspanialszych wozów amerykańskich suną przedpotopowe samochody, powyciągane z lamusów. Taksówki, których normalnie zaledwie trzecia część kursuje z powodu oszczędności benzynowych są wprost oblężone. Dostać się do nich jest po prostu niemożliwością.

Wieczorem, w godzinach powrotu z pracy do domu, w punktach największego ruchu tworzą się korki. Na placu Concorde, na placu Etoile, i przy Louvrze policjanci pocą się przy regulowaniu ruchu. Trzeba czekać kwadrans i dłużej aby się przedostać na drugą stronę placu czy ulicy.

Biada tym którzy przyjechali z prowincji i teraz stoją bezradnie przed dworcami, nie wiedząc co zrobić z pakunkami i bagażem, biada mieszkańcom przedmieść paryskich, którzy kilka godzin iść muszą do swych domów. Nie jeden z nich dopiero teraz przekonał się prawdopodobnie, jak wielki jest Paryż.

Strajk pracowników Metro i autobusów nie był właściwie nieprzewidziany. Rozpoczęli go w sobotę, 11 [illegible] maszyniści Metro, zgrupowani w [illegible] związku masz[illegible]ry liczy 1300 członków. Związek ten nie należy do CGT (Generalna Konfederacja Pracy), związek pracowników Metro, należący do CGT, który grupuje 20.000 osób, aczkolwiek poparł żądania wysunięte przez związek autonomiczny, uznał, że na razie dla dobra ludności Paryża nie jest konieczne prowadzenie strajku, rozpoczął natomiast pertraktacje z ministerstwem robót publicznych i transportu. Tak więc, ponieważ część maszynistów strajkowała, już od soboty ruch w Metro był częściowo sparaliżowany. Niektóre linie były w ogóle nieczynne, na innych trzeba było pół godziny, a czasem i dłużej czekać na połączenie. Autobusy były przepełnione, a na przystankach pojawiły się kilometrowe ogonki.

Pertraktacje, które związek pracowników Metro (CGT) prowadził z ministerstwem robót publicznych i transportu przyniosły w rezultacie zadośćuczynienie kilku tylko żądaniom wysuniętym przez związek. Zgromadzenie generalne pracowników Metro i autobusów, na którym obecnych było 7.000 osób wysłuchało relacji przedstawicieli związku i zażądało aby do poniedziałku rząd zajął pozycję w sprawie dotychczas nie uregulowanej, a mianowicie w sprawie zaliczki tymczasowej na poczet podwyżki wynikłej z przeszeregowania oraz w sprawie wypłaty 50 % premii w przypadku choroby. W przeciwnym razie pracownicy Metro i autobusów ogłoszą strajk generalny. Konferencja międzyministerialna pod przewodnictwem premiera Ramadiera odmówiła żądaniom związku. W poniedziałek wieczorem odbyło się ponownie zgromadzenie generalne, które tym razem zade[illegible] strajku.

Rz[illegible] że nie będzie pertraktował pod groźbą ultimatum i nie podejmie żadnych rozmów o ile rozkaz strajku nie zostanie cofnięty. Na piątek zwołana została komisja, która rozpatrzyć ma sprawę przeszeregowania. Komitet strajkowy postanowił prowadzić strajk aż do uzyskania pozytywnych rezultatów. Premier Ramadier wygłosił przez radio apel, w którym określił strajk jako zamach na Republikę, oświadczył, że dni strajku nie będą płatne i wezwał strajkujących do podjęcia pracy. Rząd zapowiedział rekwizycję części załogi Metro, a na razie wezwał ochotników - szoferów, którym obiecał 600 fr. dziennego wynagrodzenia oraz szereg świadczeń dodatkowych, aby zgłaszali się do pracy. Podobnie, jak w czasie strajku kolejarzy plac Invalides został zamieniony na dworzec autobusowy. Ministerstwo robót publicznych i transportu zarekwirowało szereg prywatnych samochodów ciężarowych oraz uruchomiło autokary i samochody wojskowe. Remizy i garaże autobusowe, okupowane przez strajkujących, zostały ewakuowane przez policję. Komitet strajkowy wniósł protest przeciwko „brutalnym metodom, użytym w czasie tej akcji przez policję i zrzekł się odpowiedzialności za wypadki, które mogą zajść w halach maszyn i podstacjach elektrycznych wskutek nieobecności obsługi fachowej".

Z różnych stron napływają deklaracje związków, solidaryzujących się ze strajkującymi. Związek drobnych i średnich transportowców złożył protest przeciwko rekwizycji samochodów; związek pracowników transportu kołowego wezwał swych członków by nie dali się użyć w roli łamistrajków.

Generalna Konfederacja Pracy ogłosiła komunikat, w którym, popierając w pełni strajk pracowników Metro i autobusów, protestuje energicznie przeciwko używaniu armii i policji w roli łamistrajków, oraz przeciwko rekwizycji personelu Metro. „Wobec metod rządowych — czytamy w komunikacie — gwałcących prawa związkowe i wolności demokratyczne, zagwarantowane przez Konstytucję, CGT wzywa klasę robotniczą do czynnego poparcia strajkujących".

Francuska Partia Komunistyczna ogłosiła apel do ludności Paryża, w którym stwierdza, że „koszty utrzymania wzrosły od maja o 40 % i robotnicy nie mogą żywić się dłużej mglistymi obietnicami". „Rząd Ramadiera zmusił pracowników Metro i autobusów do strajku — głosi apel — bezwątpienia reakcja, działająca pod presją zagranicy, ma nadzieję na przeprowadzenie ataku na wielką skalę przeciwko wszystkim zdobyczom socjalnym i demokratycznym narodu". Na zakończenie apel wzywa paryżan, by poparli strajkujących w ich słusznych żądaniach.

W chwili gdy piszę te słowa w Paryżu strajkują taksówki. Szoferzy protestują przeciwko ograniczeniom benzynowym, przeciwko milczeniu władz w stosunku do od dawna zgłaszanych przez nich żądań.

Strajkują także oficerowie i marynarze francuskiej marynarki handlowej, domagający się podwyżki pensji. Wszystkie okręty francuskie zostały zablokowane w portach.

Zapowiadają strajk górnicy w Decazeville i Carmaux. Kolejarze domagają się podwyżki, podobnie jak pracownicy zakładów użyteczności publicznej.

Wrzenie wzrasta. Unia związków zawodowych okręgu paryskiego, która poparła strajkujących pracowników komunikacji paryskiej zapowiedziała na poniedziałek zebranie nadzwyczajnego komitetu generalnego, do którego wszystkie zakłady pracy delegować mają swych przedstawicieli.

HALINA BARAŃSKA

O SYTUACJI MIĘDZYNARODOWEJ

Referat wygłoszony przez tow. Żdanowa sekr. Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej (bolszewików) na naradzie informacyjnej przedstawicieli 9 partii, odbytej w Polsce w końcu września 1947 r.

W wyniku drugiej wojny światowej zaszły istotne zmiany w całokształcie sytuacji międzynarodowej. Klęska wojenna bloku państw faszystowskich, antyfaszystowski, wyzwoleńczy charakter wojny, decydująca rola Zw. Radzieckiego w zwycięstwie nad faszystowskimi napastnikami, radykalnie zmieniły stosunek sił między dwoma systemami — socjalistycznym i kapitalistycznym na korzyść socjalizmu.

Na czym polega istota tych zmian?

Głównym wynikiem II wojny światowej jest fakt klęski wojennej Niemiec i Japonii—dwóch najbardziej wojowniczych i agresywnych państw kapitalistycznych. **Reakcyjne imperialistyczne elementy na całym świecie, a zwłaszcza w Anglii, w St. Zjednoczonych i we Francji, liczyły szczególnie na Niemcy i Japonię, a przede wszystkim na hitlerowskie Niemcy. W nadziei, że po pierwsze, okażą się one siłą najbardziej zdolną do wymierzenia Zw. Radzieckiemu ciosu ,który jeśli nie zniszczy go całkowicie, to co najmniej osłabi go i poderwie jego wpływy; po drugie, że okażą się one siłą zdolną do rozgromienia rewolucyjnego ruchu robotniczego i ruchu demokratycznego w samych Niemczech i w krajach, które padły ofiarą hitlerowskiej napaści, co miało by doprowadzić do umocnienia całego systemu kapitalistycznego** Do tego sprowadzała się jedna z głównych przyczyn przedwojennej monachijskiej polityki, „obłaskawienia" i faworyzowania faszystowskiej agresji, polityki, konsekwentnie uprawianej przez rządzące imperialistyczne koła Anglii, Francji i St. Zjednoczonych.

Ale nadzieje anglo-francusko-amerykańskich imperialistów pokładane w hitlerowcach nie ziściły się. Hitlerowcy okazali się słabsi Zw. Radziecki zaś i miłujące wolność narody silniejsze niż przypuszczali monachijczycy. W wyniku II wojny światowej główne siły wojującej faszystowskiej reakcji międzynarodowej zostały rozbite i na długi okres czasu unieszkodliwione.

I
Sytuacja światowa po wojnie

W związku z tym światowy system kapitalistyczny jako całość poniósł jeszcze jedną poważną stratę. Jeśli najbardziej doniosłym rezultatem I wojny światowej było przerwanie jednolitego frontu imperialistycznego i oderwanie się Rosji od światowego systemu kapitalistycznego, jeśli w wyniku zwycięstwa systemu socjalistycznego w Zw. Radzieckim kapitalizm przestał być jedynym powszechnym systemem gospodarki światowej, to **w wyniku II wojny światowej i klęski faszyzmu oraz osłabienia światowej pozycji kapitalizmu i wzmocnienia ruchu antyfaszystowskiego nastąpiło oderwanie się od systemu imperialistycznego szeregu krajów Europy środkowej i południowo - wschodniej. W krajach tych powstały nowe, ludowe demokratyczne ustroje.**

Wielki przykład wojny narodowej Zw. Radzieckiego, wyzwoleńcza rola Armii Radzieckiej zbiegły się z szeroką, masową, wyzwoleńczą walką narodów miłujących wolność z faszystowskim napastnikiem i jego popleczników .W toku tej walki elementy profaszystowskie, które współpracowały z Hitlerem, **kolaboracjoniści spośród wielkich kapitalistów, obszarników, wysokich urzędników, monarchistycznych kół oficerskich, zostali zdemaskowani jako zdrajcy interesów narodowych.** W krajach naddunajskich jednocześnie z wyzwoleniem od faszystowskiego jarzma niemieckiego nastąpiło usunięcie od władzy kliki burżuazyjno - obszarniczej, skompromitowanej współpracą z niemieckim faszyzmem, oraz dojście do władzy nowych sił ludowych, sił które wysunęły się na czoło walki z hitlerowskim najeźdźcą. **W krajach tych doszli do władzy przedstawiciele robotników, chłopów i postępowej inteligencji. Niepomiernie wzrósł autorytet i wpływ klasy robotniczej w narodzie, ponieważ okazała się ona najbardziej bohaterską, najbardziej konsekwentną i bezkompromisową w walce z napastnikiem faszystowskim.**

NOWY TYP PANSTWA — REPUBLIKA LUDOWA

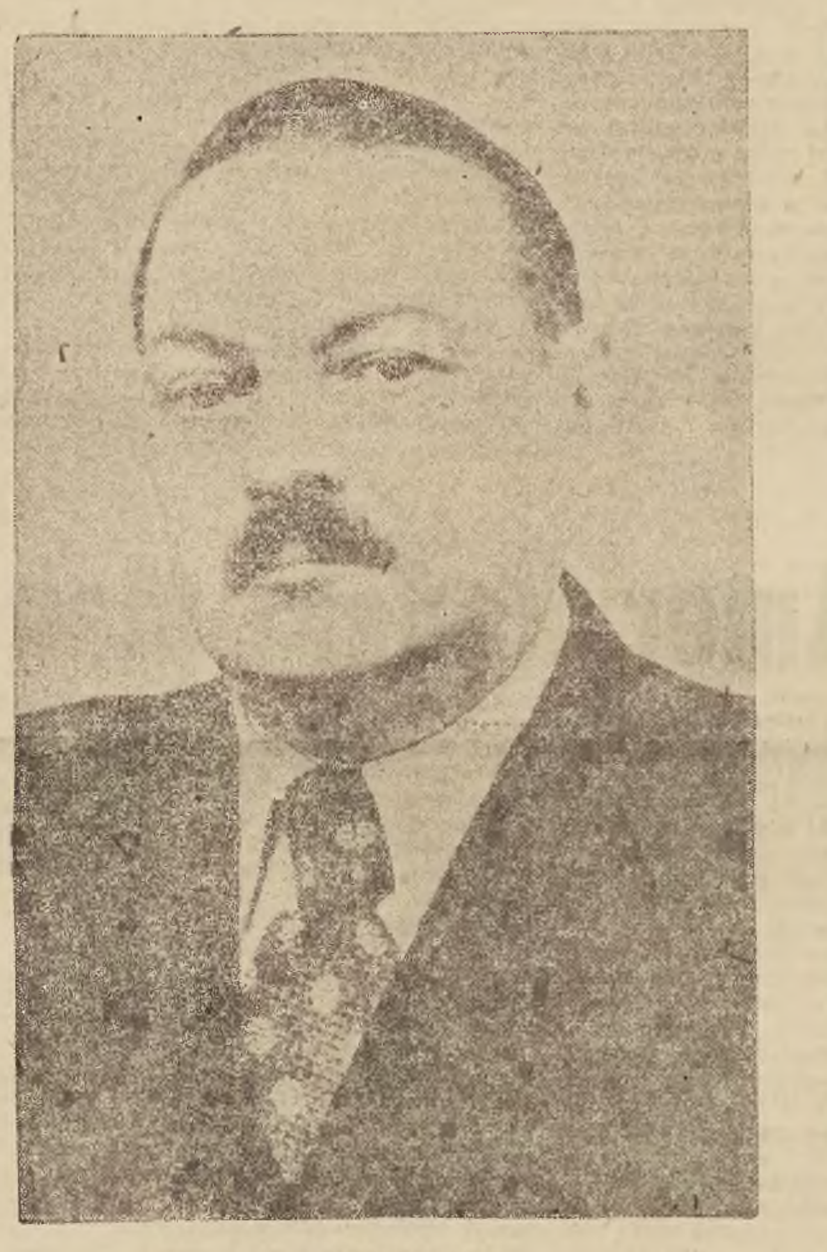
Nowa demokratyczna władza w Jugosławii, Bułgarii, Rumunii, Polsce, Czechosłowacji, na Węgrzech, w Albanii, potrafiła w oparciu o masy ludowe, w krótkim czasie dokonać takich postępowych demokratycznych przeobrażeń, jakich burżuazyjna demokracja już nie potrafi dokonać.

Reforma rolna oddała ziemię chłopom i zlikwidowała klasę obszarników. Unarodowienie wielkiego przemysłu i banków, konfiskata własności zdrajców, współpracujących z Niemcami gruntownie podważyły pozycje kapitału monopolistycznego w tych krajach i wyzwoliły masy ludowe z jarzma imperializmu. W ten sposób stworzona została podstawa państwowej, ogólnonarodowej własności, stworzony został nowy typ państwa — REPUBLIKA LUDOWA, w której władza należy do ludu, wielki przemysł, transport i banki — należą do państwa, siłą zaś kierowniczą jest blok klas pracujących ludności z klasą robotniczą na czele. W rezultacie narody tych krajów nie tylko wyzwoliły się z więzów imperializmu, ale tworzą PODSTAWY DLA PRZEJŚCIA NA DROGĘ SOCJALISTYCZNEGO ROZWOJU.

W wyniku wojny wzrósł ogromnie autorytet i znaczenie międzynarodowe Zw. Radzieckiego. Zw. Radziecki był siłą kierowniczą i duszą walki, która doprowadziła do zbrojnego rozgromienia Niemiec i Japonii. Wokół Zw. Radzieckiego zjednoczyły się postępowe siły demokratyczne całego świata. Państwo socjalistyczne przetrwało najcięższe próby wojny i wyszło zwycięsko ze śmiertelnych zapasów z potężnym wrogiem, Zw. Radziecki wyszedł z tej wojny nie osłabiony, lecz wzmocniony.

Nierównomierny rozwój państw kapitalistycznych

Istotne zmiany zaszły również w świecie kapitalistycznym Spośród 6-ciu t. zw. wielkich mocarstw imperialistycznych (**Niemcy, Japonia, Anglia, St. Zjednoczone, Francja i Włochy**), trzy odpadły w wyniku klęski wojennej (**Niemcy, Włochy, Japonia**) Francja również została osłabiona i straciła swoje dawne znaczenie jako wielkie mocarstwo Zostały więc dwa tylko „wielkie" światowe mocarstwa imperialistyczne — St. Zjednoczone i Anglia. Ale pozycja jednego z nich — **Anglii została nadwątlona.** W czasie wojny okazało się, że imperializm angielski osłabł pod względem wojskowym i politycznym. **W Europie Anglia okazała się bezsilną wobec napaści niemieckiej. W Azji, Anglia, potężne mocarstwo imperialistyczne, nie potrafiła własnymi siłami utrzymać swoich posiadłości kolonialnych.** Na skutek czasowej utraty łączności z koloniami, które zaopatrywały metropolię w żywność i surowce oraz pochłaniały znaczną część jej produkcji przemysłowej, Anglia w swej gospodarce wojennej okazała się zależną od amerykańskich dostaw żywnościowych i przemysłowych. Po wojnie zależność finansowo - ekonomiczna Anglii od St. Zjednoczonych wzrastała coraz bardziej. Wprawdzie po wojnie Anglia zdołała odzyskać swe kolonie, jednakże napotkała tam na **wzmożone wpływy amerykańskiego imperializmu**, który w czasie wojny rozwinął aktywną działalność na wszystkich terenach, uznawanych przed wojną za wyłączną sferę wpływów kapitału angielskiego. (Bliski i Środkowy Wschód, Azja południowo - wschodnia). Wzrosły również wpływy St. Zjednoczonych w dominiach brytyjskich i w Ameryce Płdn., gdzie dawną rolę Anglii w coraz to większej mierze przejmują St. Zjednoczone.



A. ŻDANOW

W wyniku II wojny światowej zaostrzył się kryzys systemu kolonialnego, co znalazło wyraz w ogromnym wzmocnieniu narodowego ruchu wyzwoleńczego w koloniach i w krajach zależnych.

Wskutek tego zagrożone zostało zaplecze systemu kapitalistycznego. **Narody kolonialne nie chcą więcej żyć jak dawniej. Klasy panujące metropolii nie mogą nadal jak dawniej rządzić koloniami.** Próby zdławienia narodowego ruchu wyzwoleńczego siłą zbrojną natrafiają dziś na wzmagający się zbrojny opór narodów kolonialnych i prowadzą do przewlekłych wojen kolonialnych (**Holandia, Indonezja, Francja, Viet-Nam**).

Wojna będąca następstwem nierównomierności rozwoju kapitalizmu w poszczególnych krajach, doprowadziła do dalszego zaostrzenia tej nierównomierności.

Spośród wszystkich państw kapitalistycznych jedynie St. Zjednoczone Ameryki Płn. wyszły z tej wojny nie osłabione, lecz znacznie wzmocnione zarówno pod względem gospodarczym jak i wojskowym. **Amerykańscy kapitaliści dobrze zarobili na wojnie, a naród amerykański nie zaznał niedoli, jaką niesie wojna, nie zaznał jarzma okupacyjnego, ani skutków nalotów powietrznych. Stosunkowo niewielkie były też straty w ludziach, jakie poniosły ST. ZJEDNOCZONE, KTORE FAKTYCZNIE PRZYSTĄPIŁY DO WOJNY W OSTATNIM OKRESIE, KIEDY LOSY JEJ BYŁY JUŻ PRZESĄDZONE.** Stanom Zjednoczonym dała wojna przede wszystkim możność rozszerzenia na wielką skalę produkcji przemysłowej oraz ogromnego zwiększenia eksportu (głównie do Europy).

IMPERIALIZM AMERYKAŃSKI DĄŻY DO PANOWANIA NAD ŚWIATEM

Koniec wojny postawił przed St. Zjednoczonymi Ameryki szereg nowych problemów. Kapitalistyczne monopole dążyły do utrzymania swych zysków na dotychczasowym wysokim poziomie. Zmierzały przeto do tego, by rozmiary dostawy okresu wojennego nie uległy zmniejszeniu. **W tym celu jednak musiały St. Zjednoczone utrzymać w swym ręku rynki zagraniczne, które pochłaniały amerykańską produkcję w czasie wojny i zdobywać nowe rynki, ponieważ w wyniku wojny obniżyła się gwałtownie siła nabywcza większości krajów** Wzmogła się również zależność finansowo - gospodarcza tych krajów od St. Zjednoczonych. St. Zjednoczone ulokowały zagranicą kredyty na sumę 19 miliardów dolarów nie licząc sum ulokowanych w Banku Międzynarodowym i Międzynarodowym Funduszu Walutowym. Główni konkurenci St. Zjednoczonych — Niemcy i Japonia — znikli z rynku światowego, co stworzyło nowe, bardzo rozległe możliwości dla St. Zjednoczonych.

Jeżeli przed II wojną światową najbardziej wpływowe, reakcyjne koła imperializmu amerykańskiego uprawiały politykę izolacjonistyczną ; powstrzymywały się od czynnego wtrącania się do spraw Europy, czy Azji, to **w nowej sytuacji powojennej władcy Wall-Street zaczęli uprawiać nową politykę. Wysunęli oni program takiego wyzyskania całej amerykańskiej potęgi wojennej i ekonomicznej by nie tylko utrzymać i ugruntować zdobyte w czasie wojny pozycje zagraniczne, lecz również rozszerzyć je maksymalnie, zajmując na rynkach światowych miejsce Niemiec, Japonii i Włoch.** Znaczne osłabienie siły gospodarczej innych państw kapitalistycznych stworzyło możliwości spekulacyjnego wykorzystania powojennych trudności ekonomicznych, które ułatwiają podporządkowanie tych krajów kontroli amerykańskiej, a zwłaszcza wykorzystanie powojennych trudności gospodarczych W. Brytanii. **ST. ZJEDNOCZONE PROKLAMOWAŁY NOWĄ POLITYKĘ, POLITYKĘ OTWARTEJ, ZABORCZEJ EKSPANSJI.**

Ta nowa polityka otwartej ekspansji St. Zjednoczonych ma na celu urzeczywistnienie panowania nad światem imperializmu amerykańskiego.

Stanom Zjednoczonym chodzi o utrwalenie ich monopolistycz-nej pozycji na rynkach światowych, którą to pozycję osiągnęły dzięki wyeliminowaniu dwóch swych największych konkurentów — Niemiec i Japonii i osłabieniu swych kapitalistycznych partnerów — Anglii i Francji. Dlatego też nowy kurs polityki St. Zjednoczonych przewiduje szeroki program posunięć natury wojskowej, ekonomicznej i politycznej. **Posunięcia te zmierzają do politycznego i ekonomicznego podporządkowania St. Zjednoczonym wszystkich krajów będących przedmiotem ich ekspansji, do sprowadzenia tych krajów do roli satelitów.** W tym celu St. Zjednoczone dążą do wprowadzenia w tych krajach takich rządów które by usunęły wszelkie przeszkody, jakie przed eksploatacją tych krajów przez kapitał amerykański stawia ruch robotniczy i demokratyczny. St Zjednoczone usiłują zastosować ten nowy **kurs swej polityki nie tylko wobec swych wczorajszych wrogów i państw neutralnych, ale również — i to w rosnącej mierze — wobec swych sojuszników z okresu wojny.**

Szczególną uwagę poświęcają St. Zjednoczone wyzyskaniu trudności ekonomicznych Anglii, — sojusznika, a zarazem z dawien dawna kapitalistycznego rywala i konkurenta.

Amerykańska polityka ekspansji wychodzi z założenia że nie tylko nie należy dopuścić do uwolnienia się Anglii z kleszczy zależności gospodarczej od St. Zjednoczonych, datującej się z okresu wojny, lecz że przeciwnie **należy zwiększać nacisk na Anglię po to, by stopniowo pozbawiać ją kontroli nad koloniami, wyprzeć ją z jej sfer wpływów i zepchnąć do roli państwa-wasala.**

ZATEM NOWA POLITYKA ST. ZJEDNOCZONYCH MA NA CELU UMOCNIENIE ICH MONOPOLISTYCZNEJ POZYCJI I ZMIERZA DO PODPORZĄDKOWANIA I UZALEŻNIENIA OD SIEBIE KAPITALISTYCZNYCH PARTNERÓW.

ZW. RADZIECKI OSTOJĄ ANTYIMPERIALISTYCZNEJ I ANTYFASZYSTOWSKIEJ POLITYKI

Ale na drodze dążenia St. Zjednoczonych do panowania nad światem stoi Zw. Radziecki, ostoja antyimperialistycznej i antyfaszystowskiej polityki, jego rosnące wpływy na arenie międzynarodowej, na drodze tego dążenia stoją kraje nowej demokracji, które uwolniły się spod kontroli imperializmu anglo-amerykańskiego oraz robotnicy wszystkich krajów, a wśród nich również robotnicy St. Zjednoczonych, którzy nie chcą nowych wojen w imię panowania ich ciemiężycieli. Dlatego nowa, reakcyjna polityka ekspansji St. Zjednoczonych zmierza do walki ze Zw. Radzieckim, z krajami nowej demokracji, z ruchem robotniczym na całym świecie, z ruchem robotniczym w St. Zjednoczonych, z wyzwoleńczymi, antyimperialistycznymi siłami we wszystkich krajach.

Amerykańscy reakcjoniści, głęboko zaniepokojeni sukcesami socjalizmu w Zw. Radzieckim, sukcesami krajów nowej demokracji oraz rozwojem ruchu robotniczego i demokratycznego we wszystkich krajach świata po wojnie, pretendują do roli „zbawców", ratujących system kapitalistyczny przed komunizmem.

Ten otwarcie ekspansjonistyczny program St. Zjednoczonych bardzo PRZYPOMINA AWANTURNICZY PROGRAM FASZYSTOWSKICH NAPASTNIKÓW którzy jak wiadomo całkiem niedawno również pretendowali do panowania nad światem i PONIEŚLI HANIEBNĄ KLĘSKĘ. Podobnie jak hitlerowcy, którzy sposobiąc się do zbójeckiej agresji posługiwali się hasłem walki z komunizmem, po to, by tym łatwiej gnębić i ujarzmić wszystkie narody, a przede wszystkim swój własny naród, tak samo rządzące **dziś koła St. Zjednoczonych maskują swoją politykę ekspansji a nawet swoją ofensywę przeciwko żywotnym interesom słabszego konkurenta imperialistycznego — Anglii, rzekomą obroną przed niebezpieczeństwem komunizmu. Gorączkowy** wyścig zbrojeń, budowę nowych baz wojennych i tworzenie przyczółków dla amerykańskich sił zbrojnych we wszystkich częściach świata, uzasadnia się obłudnymi argumentami „obrony" przed urojoną groźbą wojny ze strony Zw. Radzieckiego. Amerykańska dyplomacja, działając metodami zastraszania, korupcji i szantażu bez trudu wymusza na innych krajach kapitalistycznych, a przede wszystkim na Anglii formalne uznanie uprzywilejowanych pozycji zdobytych przez St. Zjednoczone w Europie i w Azji — w zachodnich strefach Niemiec, w Austrii we Włoszech w Grecji, w Turcji w Egipcie, Iranie, Afganistanie, w Chinach, Japonii itd.

Amerykańscy imperialiści, uważając siebie za główną siłę, powołaną do przeciwstawienia się Zw. Radzieckiemu, krajom nowej demokracji, ruchowi demokratycznemu i robotniczemu we wszystkich krajach, za oporę reakcyjnych i antydemokratycznych sił na całym świecie, już nazajutrz po zakończeniu II wojny światowej przystąpiły do odbudowy frontu antyradzieckiego wymierzonego jednocześnie przeciw światowej demokracji. Zaczęły też **popierać antynarodowe siły reakcyjne — kolaboracjonistów i dawnych agentów kapitalistycznych w krajach europejskich, które uwolniły się spod jarzma hitlerowskiego i zaczęły budować swe życie według własnej woli.**

Najbardziej zaciekli politycy imperialistyczni stracili wszelkie poczucie rzeczywistości i idąc śladem Churchilla, zaczęli wysuwać plany jak najszybszego rozpoczęcia prewencyjnej wojny przeciwko Zw. Radzieckiemu, wzywając otwarcie do użycia przeciw ludności Zw. Radzieckiego broni atomowej, która chwilowo stanowi monopol amerykański Podżegacze wojenni usiłują zastraszyć i szantażować nie tylko Związek Radziecki ale i inne kraje a w szczególności Chiny i Indie, przedstawiając w oszczerczy sposób Zw. Radziecki jako ewentualnego napastnika siebie zaś jako „przyjaciół" Chin i Indii i „zbawców" od niebezpieczeństwa komunistycznego, powołanych do udzielenia „pomocy" słabszym. W ten sposób zmierzają do utrzymania Chin i Indii w uległości wobec imperializmu, do utrwalenia ich niewoli ekonomicznej i politycznej.

(Dalszy ciąg na str. 4)

II

Nowy układ sił politycznych po wojnie

POWSTANIE DWÓCH OBOZÓW — obozu imperialistycznego i antydemokratycznego oraz obozu antyimperialistycznego i demokratycznego

Zasadnicze zmiany w międzynarodowej sytuacji i w sytuacji poszczególnych krajów po wojnie zmieniły polityczny obraz świata. Powstał nowy układ sił politycznych. Im dłuższy okres dzieli nas od zakończenia wojny, tym wyraźniej występują dwa zasadnicze kierunki w powojennej polityce międzynarodowej, odpowiadające podziałowi sił politycznych, czynnych na arenie światowej, na dwa główne obozy — obóz imperialistyczny i antydemokratyczny z jednej strony i obóz antyimperialistyczny i demokratyczny z drugiej.

Główną kierowniczą siłą obozu imperialistycznego są Stany Zjednoczone Ameryki Płn. Sojusznikami St. Zjednoczonych są Anglia i Francja, przy czym istnienie rządu Partii Pracy rządu Atlee i Bevina w Anglii oraz socjalistycznego rządu Ramadiera we Francji nie stoi na przeszkodzie temu, że Anglia i Francja we wszystkich ważniejszych sprawach dostosowują się do imperialistycznej polityki St. Zjednoczonych, jako ich satelici. Obóz imperialistyczny znajduje również poparcie ze strony państw posiadających kolonie — takich, jak Belgia i Holandia, krajów o reakcyjnych rządach antydemokratycznych jak Turcja i Grecja, krajów zależnych od St. Zjednoczonych pod względem politycznym i ekonomicznym, jak kraje Bliskiego Wschodu Południowej Ameryki, Chiny.

GŁÓWNYM CELEM OBOZU IMPERIALISTYCZNEGO JEST WZMOCNIENIE IMPERIALIZMU, PRZYGOTOWANIE NOWEJ WOJNY IMPERIALISTYCZNEJ, WALKA Z SOCJALIZMEM I DEMOKRACJĄ ORAZ UDZIELANIE WSZĘDZIE POPARCIA REAKCYJNYM I ANTYDEMOKRATYCZNYM RZĄDOM I RUCHOM PROFASZYSTOWSKIM.

DLA realizacji tych zadań obóz imperialistyczny gotów jest oprzeć się na siłach reakcyjnych i antydemokratycznych we wszystkich krajach i popierać wczorajszych przeciwników wojennych przeciwko swym wojennym sojusznikom.

Obóz antyimperialistyczny w walce z niebezpieczeństwem nowych wojen

Drugi obóz tworzą siły antyimperialistyczne i antyfaszystowskie. Trzon tego obozu stanowi Zw. Radziecki i kraje nowej demokracji. Do tego obozu należą również kraje, które zerwały z imperializmem i zdecydowanie wkroczyły na drogę demokratycznego rozwoju, jak np. Rumunia, Węgry, Finlandia. Do obozu antyimperialistycznego przyłącza się Indonezja, Viet-Nam, sympatyzują z nim Indie, Egipt, Syria. Obóz antyimperialistyczny opiera się we wszystkich krajach na ruchu robotniczym i demokratycznym, na bratnich partiach komunistycznych, w krajach zaś kolonialnych i zależnych na bojownikach narodowego ruchu wyzwoleńczego — na całym świecie na pomocy wszystkich postępowych sił demokratycznych, istniejących w każdym kraju. Celem tego obozu jest walka przeciwko niebezpieczeństwu nowych wojen i imperialistycznej ekspansji, wzmocnienie demokracji i zniszczenie resztek faszyzmu.

Koniec drugiej wojny światowej postawił przed wszystkimi miłującymi wolność narodami doniosłe zadanie zabezpieczenia trwałego, demokratycznego pokoju, który by utrwalił zwycięstwo nad faszyzmem.

Kierownicza rola w realizacji tego głównego zadania okresu powojennego przypada ZW. RADZIECKIEMU I JEGO POLITYCE ZAGRANICZNEJ. Wynika to z istoty radzieckiego państwa socjalistycznego, któremu z gruntu obce są wszelkie zaborcze eksploatatorskie pobudki i któremu zależy na stworzeniu najdogodniejszych warunków dla realizacji budownictwa społeczeństwa komunistycznego. Jednym z takich warunków jest POKÓJ. Jako reprezentant nowego wyższego systemu społecznego — Zw. Radziecki w swojej polityce zagranicznej odzwierciedla dążenia całej postępowej ludzkości, która dąży do trwałego pokoju i nie może chcieć nowej wojny, którą rodzi kapitalizm. Zw. Radziecki jest konsekwentnym orędownikiem wolności i niepodległości wszystkich narodów, wrogiem ucisku narodowego i rasowego, kolonialnej eksploatacji w jakiejkolwiek postaci. Zmieniony w rezultacie II wojny światowej stosunek sił świata kapitalizmu i świata socjalizmu zwiększył jeszcze bardziej znaczenie polityki zagranicznej państwa radzieckiego i rozszerzył zasięg jej aktywności.

Współpraca Zw. Radzieckiego i krajów demokratycznych w polityce zagranicznej

Wszystkie siły obozu antyimperialistycznego i antyfaszystowskiego zjednoczyły się w celu zabezpieczenia sprawiedliwego, demokratycznego pokoju. Na tej nowej platformie wyrosła i wzmocniła się przyjazna współpraca Zw. Radzieckiego i krajów demokratycznych we wszystkich sprawach polityki zagranicznej. Kraje te, a przede wszystkim kraje nowej demokracji — JUGOSŁAWIA, POLSKA, CZECHOSŁOWACJA, ALBANIA, które odegrały poważną rolę w wyzwoleńczej wojnie przeciwko faszyzmowi, a także BUŁGARIA, RUMUNIA, WĘGRY, częściowo FINLANDIA, które przyłączyły się do frontu antyfaszystowskiego, stały się w okresie powojennym zdecydowanymi bojownikami o pokój, o demokrację, o swoją wolność i niezależność przeciwko wszelkim próbom St. Zjednoczonych i Anglii co[...] ich rozwoju i na[...] im ponownie imperialistycznego jarzma.

Sukcesy i wzrost autorytetu międzynarodowego obozu demokratycznego nie mogą, rzecz jasna, wzbudzić zadowolenia w obozie imperialistów. Jeszcze w toku drugiej wojny światowej w Anglii i w Ameryce ciągle wzrastała aktywność sił reakcyjnych które dążyły do pokrzyżowania działań uzgodnionych przez państwa sojusznicze, starały się przedłużyć wojnę, aby wykrwawić Związek Radziecki i uchronić faszystowskich napastników od zupełnej klęski.

Sabotowanie drugiego frontu przez anglosaskich imperialistów z Churchillem na czele wyraźnie odzwierciadlało tendencję która w swojej istocie była dalszym ciągiem polityki „monachijskiej" w nowej zmienionej sytuacji. Ale póki trwała wojna, reakcyjne koła Anglii i St. Zjednoczonych nie miały odwagi wystąpić w sposób otwarty przeciwko Zw Radzieckiemu i krajom demokratycznym Zdawały sobie bowiem dobrze sprawę, że sympatie mas ludowych na całym świecie są całkowicie po stronie **Związku Radzieckiego i krajów demokratycznych.** Ale już w ostatnich miesiącach przed zakończeniem wojny, sytuacja zaczęła się zmieniać. **Podczas pertraktacji na konferencji berlińskiej** (konferencja w Poczdamie) w lipcu 1945 angloamerykańscy imperialiści wykazali już, że nie zamierzają liczyć się ze słusznymi interesami Zw. Radzieckiego i krajów demokratycznych.

O demokratyczne oblicze powojennego świata

Polityka zagraniczna Zw. Radzieckiego i państw demokratycznych w ciągu dwóch ostatnich lat jest polityką walki o konsekwentną realizację zasad demokratycznych powojennego świata.

Państwa obozu antyimperialistycznego są nieugiętymi i konsekwentnymi rzecznikami realizacji tych zasad i ani na krok od nich nie odstępują. Dlatego **głównym zadaniem polityki zagranicznej państw demokratycznych po wojnie jest walka o demokratyczny pokój, o likwidację resztek faszyzmu, o niedopuszczenie do odrodzenia faszystowskiej imperialistycznej agresji, o wzmocnienie zasady równouprawnienia narodów i poszanowania ich suwerenności, o redukcję zbrojeń w ogóle, a w szczególności o zakaz użycia najbardziej niszczących rodzajów broni, mających na celu masową zagładę ludności cywilnej.**

Przy rozwiązywaniu wszystkich tych zadań dyplomacja Zw. Radzieckiego i państw demokratycznych napotkała na opór dyplomacji angloamerykańskiej, która po wojnie przeprowadzała konsekwentnie i wytrwale linię uchylania się od głoszonych w czasie wojny przez sojuszników wspólnie ustalonych zasad budowy świata powojennego, linię zastąpienia tej polityki pokoju i umocnienia demokracji nową polityką zmierzającą do **obalenia powszechnego pokoju, do obrony elementów faszystowskich, do prześladowania demokracji we wszystkich krajach.**

Ogromne znaczenie ma wspólna akcja dyplomacji Zw. Radzieckiego i państw demokratycznych, zmierzająca do rozwiązania problemu redukcji zbrojeń i zakazu szczególnie niszczącego rodzaju broni — bomby atomowej.

Z inicjatywy Zw. Radzieckiego do Organizacji Narodów Zjednoczonych wniesiony został projekt powszechnej redukcji zbrojeń oraz zgłoszony wniosek stwierdzający, że zakaz produkcji i wykorzystywanie energii atomowej do celów wojennych jest sprawą NAJPILNIEJSZĄ. Ten wniosek rządu radzieckiego napotkał na zaciekły opór ze strony St. Zjednoczonych i Anglii. Koła imperialistyczne wszelkimi siłami sabotowały to rozwiązanie, co znalazło wyraz w ciągłym wysuwaniu rozmaitych jałowych zastrzeżeń i przeszkód, byleby utrącić uchwalenie jakichkolwiek skutecznych, praktycznych środków.

Działalność delegatów Zw. Radzieckiego i krajów demokratycznych w organach ONZ — to systematyczna, codzienna, uporczywa walka o demokratyczne zasady międzynarodowej współpracy, o demaskowanie intryg imperialistycznych spiskowców przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu narodów.

Szczególnie wyraźnie wystąpiło to np. podczas dyskusji o sytuacji na północnej granicy Grecji. **Zw. Radziecki wraz z Polską zdecydowanie wystąpił przeciwko wykorzystywaniu Rady Bezpieczeństwa dla dyskredytowania Jugosławii, Bułgarii i** Albanii, kłamliwie oskarżanych przez imperialistów o akty agresji wobec Grecji.

Współistnienie kapitalizmu i socjalizmu

Założeniem radzieckiej polityki zagranicznej jest uznanie współistnienia w perspektywie długiego okresu dwóch systemów — kapitalizmu i socjalizmu.

Wynika z tego możliwość współpracy między Zw. Radzieckim i krajami o innych systemach pod warunkiem zachowania zasady wzajemności i wypełniania przyjętych zobowiązań. Wiadomo, że **Zw. Radziecki zawsze dotrzymywał i dotrzymuje przyjętych przez siebie zobowiązań. Zw. Radziecki wykazał swoją wolę i chęć współpracy.**

Zgoła odmienną politykę prowadzi w ONZ Anglia i Ameryka, które czynią wszystko, ażeby **uchylić się od dawniej przyjętych zobowiązań i mieć rozwiązane ręce dla przeprowadzenia nowej polityki,** mającej na celu nie współpracę narodów, lecz **szczucie jednych przeciwko drugim gwałcenie praw i interesów narodów demokratycznych, izolacje Zw. Radzieckiego.**

Polityka radziecka zmierza do utrzymania lojalnych dobrosąsiedzkich stosunków ze wszystkimi państwami, które pragną współpracy. W stosunku zaś do krajów, które są prawdziwymi przyjaciółmi i sojusznikami Zw. Radzieckiego, Zw. Radziecki zawsze postępował, postępuje i będzie postępował jak wierny przyjaciel i sojusznik.

Radziecka polityka zagraniczna dąży do dalszego rozszerzenia przyjaznej pomocy Zw. Radzieckiego dla tych krajów. Broniąc pokoju, radziecka polityka zagraniczna odrzuca politykę odwetu wobec narodów pokonanych.

Zw. Radziecki jest, jak wiadomo, zwolennikiem utworzenia **jednolitych, pokojowych, zdemilitaryzowanych, demokratycznych Niemiec.** Formułując politykę radziecką w stosunku do Niemiec, tow. Stalin stwierdził, że **„krótko mówiąc, polityka Związku Radzieckiego, jeśli chodzi o zagadnienie niemieckie, sprowadza się do demilitaryzacji i demokratyzacji Niemiec... Demilitaryzacja i demokratyzacja Niemiec — stanowi jeden z najważniejszych warunków ugruntowania trwałego pokoju".** Jednakże ta polityka państwa radzieckiego wobec Niemiec napotyka na zaciekły opór kół imperialistycznych Ameryki i Anglii.

Odbyta w Moskwie, w marcu — kwietniu 1947 r. sesja Rady Ministrów Spraw Zagranicznych wykazała, że Stany Zjednoczone, Anglia i Francja gotowe są nie tylko uniemożliwić demokratyzację i demilitaryzację Niemiec, **lecz nawet zlikwidować Niemcy jako jednolite państwo, rozczłonkować je i separatystycznie rozwiązać kwestię pokoju.**

Polityka ta realizowana jest obecnie w nowej sytuacji, kiedy Ameryka zerwała z dawnym kursem Roosevelta i przechodzi do nowej polityki, do polityki przygotowywania nowych awantur wojennych.

III

Amerykański plan ujarzmienia Europy

Przejście amerykańskiego imperializmu, z chwilą zakończenia drugiej wojny światowej, do agresywnej polityki otwartej ekspansji znalazło wyraz zarówno w zagranicznej, jak i w wewnętrznej polityce St. Zjednoczonych.

Aktywne poparcie reakcyjnych antydemokratycznych sił na całym świecie, łamanie postanowień poczdamskich, zmierzających do demokratyzacji Niemiec, protegowanie japońskich reakcjonistów, spotęgowanie przygotowań wojennych, gromadzenie zapasów bomb atomowych, wszystko to odbywa się jednocześnie z ofensywą na elementarne prawa demokratyczne ludności pracującej w samej Ameryce. **Mimo to, że Ameryka stosunkowo niewiele ucierpiała w czasie wojny, znakomita większość Amerykanów nie chce ponownej wojny i związanych z nią ofiar i ograniczeń.** To sprawia, że kapitał monopolistyczny i jego agenci w rządowych kołach St. Zjednoczonych sięgają po nadzwyczajne środki, aby złamać opozycję wewnętrzną przeciw agresywnej polityce ekspansji i mieć rozwiązane ręce dla dalszej realizacji tej niebezpiecznej polityki.

Ale kampania przeciwko komunizmowi, podjęta przez amerykańskie koła rządzące, opierające się na kapitalistycznych monopolach, nieuchronnie prowadzi do zamachów na żywotne prawa i interesy amerykańskiej ludności pracującej, prowadzi do faszyzacji życia politycznego Ameryki, do rozpowszechnienia barbarzyńskich „teorii" i poglądów, przepojonych nienawiścią do człowieka.

Snując plany nowej, trzeciej wojny światowej, **ekspansjoniści amerykańscy chcieliby zdławić w kraju wszelki opór wobec awanturniczej polityki zagranicznej, chcieliby zatruć jadem szowinizmu i militaryzmu przeciętnego Amerykanina, zacofanego pod względem politycznym i kulturalnym, ogłupić amerykańskiego mieszczucha za pomocą najrozmaitszych chwytów antyradzieckiej, antykomunistycznej propagandy, za pomocą filmu, radia, kościoła i prasy.** Ekspansjonistyczna polityka zagraniczna, inspirowana i prowadzona przez reakcję amerykańską, ujawnia jednocześnie aktywność we wszystkich dziedzinach:

- w dziedzinie wojskowo-strategicznej,
- w dziedzinie ekspansji ekonomicznej,
- w dziedzinie walki ideologicznej.

Militaryzacja życia politycznego Ameryki

Realizacja wojskowych i strategicznych planów przyszłych agresji związana jest z dążeniem do maksymalnego wyzyskania aparatu produkcji wojennej St. Zjednoczonych, który wzrósł ogromnie pod koniec drugiej wojny światowej. **IMPERIALIZM AMERYKAŃSKI PRZEPROWADZA KONSEKWENTNĄ POLITYKĘ MILITARYZACJI KRAJU.** Wydatki Ameryki na armię i flotę wynoszą przeszło **11 miliardów dolarów rocznie.** Na utrzymanie sił zbrojnych St. Zjednoczone w latach 1947—48 przeznaczyły 35 proc. budżetu, czyli 11 razy **więcej, aniżeli w roku 1937—38.**

Z początkiem drugiej wojny światowej armia amerykańska znajdowała się na siedemnastym miejscu wśród armii krajów kapitalistycznych, obecnie zaś zajmuje ona wśród nich pierwsze miejsce. Jednocześnie z gromadzeniem bomb atomowych przygotowuje się w Ameryce **broń bakteriologiczną,** co wyznają otwarcie amerykańscy sztabowcy.

Plan strategiczny St. Zjednoczonych przewiduje stworzenie w okresie pokoju licznych baz i punktów wypadowych, znacznie oddalonych od kontynentu amerykańskiego, które mają być wyzyskane w celach agresywnych przeciw Zw. Radzieckiemu i krajom nowej demokracji. Amerykańskie wojenne bazy lotnicze i morskie istnieją już, względnie powstają na Alasce, w Japonii, we Włoszech, w południowej Korei, w Chinach, w Egipcie, w Iranie, w Turcji, w Grecji, w Austrii, w zachodnich Niemczech. Amerykańskie misje wojskowe działają w Afganistanie, a nawet w Nepalu. Podejmowane są gorączkowe przygotowania dla wykorzystania Arktyki do celów agresji wojennej.

Mimo, że wojna dawno się skończyła, nadal trwa sojusz wojenny Anglii i St. Zjednoczonych, istnieje nawet nadal wspólny angloamerykański sztab sił zbrojnych. **Pod pretekstem umowy o standaryzacji uzbrojenia St. Zjedn. rozciągnęły swoją kontrolę na siły zbrojne i plany wojenne innych krajów, przede wszystkim Anglii i Kanady. Pod pozorem wspólnej obrony zachodniej półkuli włącza się kraje Ameryki Południowej w orbitę planów ekspansji wojennej St. Zjednoczonych.** Rząd St. Zjednoczonych ogłosił oficjalnie, że zadaniem jego jest dopomóc w modernizacji armii tureckiej. Armia reakcyjnego Kuomintangu szkolona jest przez instruktorów amerykańskich i wyposażona w amerykański sprzęt wojenny. **Koła wojskowe stają się aktywną siłą polityczną w St. Zjednoczonych. Wojskowi zajmują liczne stanowiska państwowe i dyplomatyczne, realizując agresywny militarystyczny kurs w całej polityce kraju.**

W obawie przed kryzysem

Ekonomiczna ekspansja St. Zjednoczonych stanowi poważny czynnik pomocniczy w realizacji planu strategicznego. Imperializm amerykański stara się, niczem LICHWIARZ wykorzystać powojenne trudności krajów europejskich, a zwłaszcza brak surowców, paliwa i żywności w krajach sojuszniczych, które najwięcej ucierpiały podczas wojny, po to, by móc im dyktować warunki pomocy uzależniające je całkowicie od Ameryki.

W przewidywaniu bliskiego, ekonomicznego kryzysu St. Zjednoczone gorączkowo szukają terenów lokaty kapitałów i zbytu towarów do swej wyłącznej eksploatacji. **Ekonomiczna „pomoc" St. Zjednoczonych zmierza do ujarzmienia Europy przez kapitał amerykański. W im trudniejszej sytuacji ekonomicznej znajduje się ten czy inny kraj, tym twardsze warunki dyktują amerykańskie monopole.**

KONTROLA EKONOMICZNA pociąga za sobą również POLITYCZNE PODPORZĄDKOWANIE danego kraju amerykańskiemu imperializmowi. W ten sposób St. Zjednoczone rozszerzając tereny zbytu swych towarów na zasadach monopolu zdobywają jednocześnie nowe punkty wypadowe dla walki z nowymi siłami demokratycznymi Europy. Amerykańskie monopole **„ratując"** ten czy inny kraj od głodu i ruiny, dążą do pozbawienia go wszelkiej samodzielności Amerykańska „pomoc" prawie, że automatycznie pociąga za sobą zmianę kursu politycznego kraju, któremu „pomocy" tej udzielono: do **władzy dochodzą partie i ludzie gotowi według instrukcji z Waszyngtonu realizować odpowiadające życzeniom Ameryki programy polityki wewnętrznej i zagranicznej (FRANCJA, WŁOCHY itd.).**

Prawicowi socjaliści sojusznikami imperializmu w walce ideologicznej

Wreszcie, dążenie do światowego panowania i antydemokratyczny kurs St. Zjenoczonych obejmują również **WALKĘ IDEOLOGICZNĄ.** Główne zadanie ideologicznego odcinka amerykańskiego planu strategicznego polega na szantażowaniu opinii publicznej przez rozpowszechnianie oszczerstw o rzekomej agresywności Związku Radzieckiego i krajów nowej demokracji. **Chodzi o to, by przedstawić blok anglosaski jako stronę znajdującą się w obronie i zdjąć zeń odpowiedzialność za przygotowanie nowej wojny.**

W czasie drugiej wojny światowej popularność Zw. Radzieckiego zagranicą ogromnie wzrosła. Zw. Radziecki swoją ofiarną, bohaterską walką z imperializmem, pozyskał sympatię i szacunek ludzi pracy we wszystkich krajach. Cały świat mógł się przekonać o wojskowej i gospodarczej potędze państwa socjalistycznego, o niezłomnej sile zwartości moralno-politycznej społeczeństwa radzieckiego.

Reakcyjne koła Ameryki i Anglii starają się za wszelką cenę zatrzeć potężne wrażenie, jakie wywiera ustrój socjalistyczny na robotnikach i ludności pracującej całego świata. **Podżegacze wojenni doskonale zdają sobie sprawę z tego, że potrzeba DŁUGIEGO oddziaływania ideologicznego, by móc rzucić swych żołnierzy do walki przeciw Związkowi Radzieckiemu.** Imperialiści amerykańscy wykazują kompletną ignorację w problematyce politycznej, gdy w swej walce ideologicznej ze Zw. Radzieckim starają się przede wszystkim zasugerować mniemanie, że Zw. Radziecki jest siłą rzekomo antydemokratyczną, totalistyczną, Amerykę zaś, Anglię oraz cały świat kapitalistyczny przedstawiają jako demokrację. **Ta platforma walki ideologicznej — obrona burżuazyjnej pseudodemokracji i oskarżenie komunizmu o totalizm — jednoczy wszystkich bez wyjątku wrogów klasy robotniczej, poczynając od kapitalistycznych magnatów, kończąc na leaderach PRAWICOWYCH socjalistów, którzy z największą skwapliwością podchwytują każde oszczerstwo na Zw. Radziecki, podpowiadane im przez ich imperialistycznych patronów.** Osią tej nikczemnej propagandy jest twierdzenie, że oznaką prawdziwej demokracji jest rzekomo system wielopartyjny oraz istnienie mniejszości opozycyjnej zorganizowanej w postaci opozycji. W oparciu o to twierdzenie angielscy labourzyści, którzy nie szczędzą sił w walce z komunizmem, chcieliby wykazać, że w Zw. Radzieckim istnieją antagonistyczne klasy i w konsekwencji walka partii. Ci ignoranci polityczni w żaden sposób nie mogą zrozumieć, że w Zw. Radzieckim już dawno nie ma ani kapitalistów, ani obszarników, nie ma antagonistycznych klas i nie ma wobec tego systemu wielu partii. Chcieliby oni mieć w Zw. Radzieckim bliskie ich sercu partie burżuazyjne, a wśród nich również pseudosocjalistyczne jako agenturę imperializmu. Ale ku ich wielkiemu ubolewaniu historia zmiotła te eksploatatorskie, burżuazyjne partie z powierzchni życia.

Labourzyści i inni adwokaci burżuazyjnej demokracji, prowadzą oszczerczą kampanię przeciw ustrojowi radzieckiemu, rówu[...]

...cześnie uważają za rzecz zgoła normalną krwawą dyktaturę faszystowskiej mniejszości nad narodem Grecji i Turcji, zamykają oczy na liczne, jaskrawe fakty pogwałcenia zasad nawet formalnej demokracji w krajach burżuazyjnych, pokrywają milczeniem ucisk narodowy i rasowy, korupcję i bezceremonialne deptanie praw demokratycznych w Stanach Zjednoczonych.

Suwerenność narodowa i zasada samostanowienia

Jednym z odcinków „kampanii" ideologicznej, jaka towarzyszy planom ujarzmienia Europy, są ataki na zasadę suwerenności narodowej, wezwania do wyrzeczenia się suwerennych praw narodów oraz przeciwstawienie zasadzie suwerenności narodowej idei „rządu światowego".

SENS TEJ KAMPANII SPROWADZA SIĘ DO TEGO, ŻE CHCE SIĘ PRZEDSTAWIĆ W KORZYSTNIEJSZYM ŚWIETLE NIEPOHAMOWANĄ EKSPANSJĘ AMERYKAŃSKIEGO IMPERIALIZMU, KTÓRY BEZCEREMONIALNIE GWAŁCI SUWERENNE PRAWA NARODÓW. CHODZI O TO, BY PRZEDSTAWIĆ ST. ZJEDNOCZONE W ROLI OREDOWNIKA PRAW OGÓLNO-LUDZKICH, TYCH ZAŚ, KTÓRZY PRZECIWSTAWIAJĄ SIĘ AMERYKAŃSKIEJ PENETRACJI, PRZEDSTAWIĆ JAKO RZECZNIKÓW PRZEBRZMIAŁEGO „EGOISTYCZNEGO" NACJONALIZMU. IDEA RZĄDU ŚWIATOWEGO, PODCHWYCONA PRZEZ FANTASTÓW I PACYFISTÓW ZE ŚRODOWISKA BURŻUAZYJNEJ INTELIGENCJI JEST WYKORZYSTYWANA NIE TYLKO JAKO ŚRODEK NACISKU DLA IDEOWEGO ROZBROJENIA NARODÓW, BRONIĄCYCH SWOJEJ NIEPODLEGŁOŚCI PRZED ZAMACHAMI AMERYKAŃSKIEGO IMPERIALIZMU, LECZ RÓWNIEŻ JAKO HASŁO SPECJALNIE PRZECIWSTAWIANE ZW. RADZIECKIEMU, KTÓRY STALE I KONSEKWENTNIE BRONI ZASADY RZECZYWISTEGO RÓWNOUPRAWNIENIA I OCHRONY SUWERENNYCH PRAW WSZYSTKICH NARODÓW, ZARÓWNO WIELKICH, JAK I MAŁYCH.

W obecnych warunkach kraje imperialistyczne jak St. Zjednoczone, Anglia i bliskie im państwa, stają się niebezpiecznymi wrogami niepodległości i samookreślenia narodów, gdy natomiast Zw. Radziecki i kraje nowej demokracji są niezawodnym oparciem w obronie równouprawnienia i samookreślenia narodów.

Jest rzeczą charakterystyczną, że w realizacji planu ideologicznego amerykańskich imperialistów biorą udział zgodnie ze sobą współpracując i amerykańscy agenci wywiadu wojskowo politycznego typu BULLITA, i przywódcy żółtych związków typu GREENA i francuscy socjaliści z zaciętym apologetą kapitalizmu — BLUMEM na czele, niemiecki socjaldemokrata typu SCHUMACHERA i labourzystowscy przywódcy typu BEVINA.

Doktryna Trumana – pomoc wszystkim siłom antydemokratycznym

Konkretnym wyrazem ekspansjonistycznych tendencji w St. Zjednoczonych jest w obecnych warunkach doktryna Trumana i plan Marshalla. W istocie rzeczy oba te dokumenty są wyrazem tej samej polityki, jakkolwiek różnią się one formą ujęcia tej samej amerykańskiej dążności do ujarzmienia Europy.

Główne punkty doktryny Trumana dotyczące Europy są następujące:

1. Stworzenie amerykańskich baz we wschodniej części basenu śródziemnomorskiego, dla ugruntowania panowania amerykańskiego w tej strefie.

2. Demonstracyjna pomoc dla reakcyjnych rządów w Grecji i w Turcji, jako bastionów amerykańskiego imperializmu przeciwko nowej demokracji na Bałkanach (pomoc wojskowa i techniczna dla Grecji i Turcji, udzielanie pożyczek).

3. Stała presja na państwa nowej demokracji, znajdująca wyraz w fałszywych oskarżeniach o totalizm i dążenie do ekspansji, w atakach na podstawy nowego demokratycznego ustroju, w ciągłym wtrącaniu się do wewnętrznych spraw tych państw, w poparciu udzielanym wszystkim antypaństwowym, antydemokratycznym elementom tych krajów, w demonstracyjnym zrywaniu łączności ekonomicznej z tymi krajami, co ma na celu wywołanie trudności gospodarczych, zahamowanie rozwoju ekonomiki tych krajów, pokrzyżowanie planów ich uprzemysłowienia itd.

„Doktryna Trumana", która sprowadza się do udzielenia pomocy amerykańskiej wszystkim rządom reakcyjnym, czynnie występującym przeciwko demokratycznym narodom, ma otwarcie agresywny charakter. Opublikowanie jej wywołało pewne zakłopotanie nawet w kołach amerykańskich kapitalistów, skądinąd nie grzeszących nadmiarem skrupułów. Postępowe elementy społeczeństwa St. Zjednoczonych i innych krajów podniosły stanowczy protest przeciwko agresywnej i wyraźnie imperialistycznej treści przemówienia Trumana.

Nieżyczliwe przyjęcie, z jakim spotkała się doktryna Trumana, wywołało konieczność wysunięcia planu Marshalla, bardziej zawoalowanej próby przeprowadzenia tej samej ekspansjonistycznej polityki. Sens niejasnego, umyślnie zawoalowanego sformułowania planu Marshalla sprowadza się do tego, ażeby zmontować blok państw związanych zobowiązaniami ze St. Zjednoczonymi i otworzyć amerykańskie kredyty jako zapłatę dla państw europejskich za ich rezygnację z samodzielności ekonomicznej, a z kolei i politycznej.

Przy tym podstawę planu Marshalla stanowi odbudowa przemysłowych rejonów zachodnich Niemiec pod kontrolą monopoli amerykańskich.

„Pomoc dolarowa" – pułapka dla państw demokratycznych

PLAN MARSHALLA, jak wyjaśniły późniejsze konferencje i wypowiedzi amerykańskich działaczy, POLEGA NA TYM, AŻEBY UDZIELIĆ POMOCY nie zubożałym krajom — zwycięzcom — sojusznikom Ameryki w walce z Niemcami, lecz NIEMIECKIM KAPITALISTOM po to, ażeby przez opanowanie głównych dla potrzeb Europy i Niemiec źródeł wydobycia węgla i kruszców uzależnić państwa, potrzebujące węgla i kruszców, od odbudowywanej siły ekonomicznej Niemiec.

Mimo, że plan Marshalla przewiduje ostateczną degradację Anglii i Francji do roli państw drugorzędnych, labourzystowski rząd Attlee'a i socjalistyczny rząd Ramadier'a we Francji uczepiły się planu Marshalla, jak deski ratunku. Wiadomo, że Anglia wydatkowała już w zasadzie pożyczkę na sumę 3 miliardów 750 milionów dolarów, którą otrzymała od Ameryki w roku 1946. Wiadomo również, że warunki tej pożyczki są tak ciężkie, że wiążą silniej uzależnienie Anglii od St. Zjednoczonych. Jednakże mimo to, Labourzystowski rząd Anglii, który już znalazł się w sidłach zależności finansowej od Ameryki, widzi jedyne wyjście w otrzymaniu nowych pożyczek. Dlatego powitał on plan Marshalla jako wyjście z sytuacji, jako szansę otrzymania nowych kredytów. Politycy angielscy liczyli poza tym na wykorzystanie tworzącego się bloku krajów zachodnio - europejskich - dłużników Ameryki, aby odegrać w tym bloku rolę głównego agenta amerykańskiego prokurenta, któremu może się uda coś zyskać kosztem słabszych krajów.

Politycy angielscy liczyli na wykorzystanie planu Marshalla, by utrzymać swoje pozycje w szeregu krajów, ażeby przywrócić wpływy w strefach, w których znajdowały się stanowiska Wielkiej Brytanii. Chodziło także o to, by przy pomocy planu Marshalla i przy pomocy St. Zjednoczonych wzmocnić swoje pozycje w krajach Bliskiego Wschodu, w tym na Bałkanach i w basenie Dunaju. Ażeby nadać więcej pozorów „obiektywności" proponowanemu planowi Marshalla, postanowiono powołać również Francję, do grona inicjatorów przygotowujących realizację planu Marshalla, Francja, która wyrzekła się już połowy swych pozycji na rzecz St. Zjednoczonych, przed przystąpieniem do planu Marshalla zmuszona była pod presją Ameryki zgodzić się na przeniesienie zakładów komunistów z rządu francuskiego.

Na polecenie Waszyngtonu rządy Anglii i Francji zaproponowały Zw. Radzieckiemu wzięcie udziału w omówieniu projektu Marshalla. Krok ten miał zamaskować wrogi charakter propozycji w stosunku do ZSRR. Kierownicy angielscy widzieli charakter tych propozycji. Wiedząc dobrze jeszcze przedtem, że Zw. Radziecki odrzuci udział w omówieniu planu Marshalla na warunkach, wysuniętych przez Marshalla, liczono, że można będzie zrzucić na ZSRR odpowiedzialność za „brak chęci współudziału w ekonomicznym odrodzeniu Europy" i w ten sposób wrogo usposobić wobec Zw. Radzieckiego kraje europejskie, którym istotnie potrzebna jest realna pomoc.

Gdyby zaś Zw. Radziecki chciał wziąć udział w rozmowach wówczas łatwiej będzie — myślano — zwabić kraje wschodniej i południowo-wschodniej Europy w pułapkę „ekonomicznego odrodzenia Europy przy pomocy Ameryki". Podczas, gdy plan Trumana był obliczony na sterroryzowanie tych krajów, plan Marshalla miał wypróbować ich odporność pod względem ekonomicznym, miał być przynętą dla tych krajów, by je potem związać dolarową „pomocą".

Plan Marshalla miał być w tym wypadku pomocny w realizacji jednego z najważniejszych zadań ogólno - amerykańskiego programu — odbudowy władzy imperializmu w krajach nowej demokracji i zmuszenia ich do rezygnacji ze ścisłej współpracy ekonomicznej i politycznej ze Zw. Radzieckim.

Przedstawiciele Zw. Radzieckiego, zgodziwszy się na omówienie projektów Marshalla w Paryżu wraz z rządami Anglii i Francji wykazali dobitnie na konferencji paryskiej nierealność zadania wypracowania programu ekonomicznego dla całej Europy i zdemaskowali próbę stworzenia nowej europejskiej organizacji pod egidą Francji i Anglii, jako groźbę interwencji w sprawy wewnętrzne krajów europejskich i podważenia ich suwerenności. Wykazali oni, że plan Marshalla pozostaje w sprzeczności z normalnymi zasadami międzynarodowej współpracy i kryje w sobie rozbicie Europy, groźbę podporządkowania szeregu krajów Europy interesom amerykańskiego kapitalizmu i zmierza do uprzywilejowania w zakresie pomocy monopolistycznych koncernów niemieckich, których odbudowie plan Marshalla przypisywał szczególną rolę w Europie — ze szkodą dla sojuszników.

Ta jasna postawa Zw. Radzieckiego zdarła maskę z planu amerykańskich imperialistów i ich anglo-francuskich prokurentów.

Konferencja europejska skończyła się haniebnym fiaskiem. Dziewięć państw europejskich odmówiło wzięcia w niej udziału. Ale nawet wśród państw, które zgodziły się wziąć udział w dyskusji nad „planem Marshalla" i opracowaniu konkretnych sposobów jego realizacji, „plan" ten nie wywołał szczególnego entuzjazmu, tym bardziej, że jak niebawem okazało się całkowicie potwierdziły się przypuszczenia Zw. Radzieckiego, iż od tego „planu" daleko jeszcze do faktycznej i realnej pomocy. Okazało się bowiem, że rząd St. Zjednoczonych nie kwapi się w ogóle z realizacją obietnic Marshalla. Działacze Kongresu amerykańskiego wyznali, że Kongres rozpatrywać będzie sprawę nowych kredytów dla poszczególnych krajów europejskich nie wcześniej niż w 1948 r.

Blok zachodni godzi w uprzemysłowienie Europy

W ten sposób stało się oczywistym, że Anglia, Francja i inne państwa zachodnio - europejskie, które przyjęły paryski „schemat" realizacji planu Marshalla same stały się ofiarą amerykańskiego szantażu.

Jednakże próby zmontowania bloku zachodniego pod egidą Ameryki trwają nadal.

Należy zauważyć, że amerykański wariant bloku zachodniego musi napotkać na poważny opór nawet w krajach tak już zależnych od USA jak Anglia i Francja. Perspektywa odbudowania imperializmu niemieckiego jako realnej siły, zdolnej przeciwstawić się demokracji i komunizmowi w Europie, nie może znęcić ani Anglii, ani Francji. Występuje tu jedna z głównych sprzeczności wewnątrz bloku Anglia — St. Zjednoczone — Francja. Monopole amerykańskie, podobnie jak cała międzynarodowa reakcja, nie sądzą, jak widać, aby Franco lub faszyści greccy byli cokolwiek warci, jako punkt oparcia St. Zjednoczonych przeciw ZSRR i nowym demokracjom w Europie. Dlatego pokładają szczególne nadzieje w odbudowaniu kapitalistycznych Niemiec, widząc w tym najpoważniejszą gwarancję skutecznej walki z siłami demokratycznymi w Europie. Nie mają oni zaufania ani do labourzystów w Anglii, ani do socjalistów we Francji. Uważają ich mimo całą ich służalczą gotowość do usług — za niedość godnych zaufania, za „półkomunistów".

Oto dlaczego problem Niemiec, a w szczególności zagadnienie Zagłębia Ruhry, jako potencjalnej bazy wojskowo - przemysłowej wrogiego Zw. Radzieckiemu bloku, stanowi jeden z najważniejszych problemów polityki międzynarodowej i przedmiot sporu między St. Zjednoczonymi, Anglią i Francją.

Apetyty imperialistów amerykańskich muszą wywołać poważne zaniepokojenie w Anglii i we Francji. St. Zjednoczone niedwuznacznie dały do zrozumienia, że zamierzają zabrać Ruhrę Anglikom. Imperialiści amerykańscy domagają się również połączenia trzech stref okupacyjnych i formalnego uznania wyodrębnienia politycznego Niemiec zachodnich pod kontrolą amerykańską. St. Zjednoczone stanowczo się domagają podniesienia poziomu produkcji stali w Zagłębiu Ruhry, przy zachowaniu przedsiębiorstw kapitalistycznych pod egidą St. Zjednoczonych. Obiecywane przez Marshalla kredyty na odbudowę Europy Waszyngton rozumie, jako pomoc przede wszystkim dla kapitalistów niemieckich.

W ten sposób „blok zachodni" montowany jest przez St. Zjednoczone na wzór planu Churchilla „St. Zjednoczonych Europy", pomyślanego nie jako transmisja polityki angielskiej, ale jako protektorat amerykański, w którym suwerennym państwom europejskim, nie wyłączając samej Anglii, wyznacza się rolę niezbyt odległą od roli sławetnego „49 Stanu Ameryki". Imperializm amerykański coraz bardziej bezczelnie i bezceremonialnie pomiata Anglią i Francją. Narady dwustronne i trójstronne w sprawie określenia produkcji przemysłowej Niemiec zachodnich (Anglia i Stany Zjednoczone, Stany Zjednoczone i Francja), stanowią samowolne pogwałcenie postanowień poczdamskich, a jednocześnie wykazują całkowite ignorowanie przez Stany Zjednoczone żywotnych interesów ich kontrahentów. Anglia i szczególnie Francja muszą wysłuchiwać amerykańskiego dyktanda i przyjmować je posłusznie. Zachowanie się amerykańskiej dyplomacji w Londynie i Paryżu przypomina nieraz jej zachowanie w Grecji, gdzie przedstawiciele amerykańscy wcale nie uważają już za stosowne przestrzegać jakichkolwiek form przyzwoitości, lecz mianują i usuwają w-g swego widzimi się greckich ministrów, zachowując się jak zdobywcy w pobitym kraju.

Nowy plan dawesyzacji Europy jest zatem w istocie swej skierowany przeciwko podstawowym interesom narodów Europy, jest to plan całkowitego ujarzmienia Europy przez Stany Zjednoczone.

Plan Marshalla godzi w uprzemysłowienie demokratycznych krajów europejskich, a więc w podstawy ich niepodległości i samodzielności. Plan dawesyzacji Europy zbankrutował swego czasu całkowicie, chociaż wówczas siły oporu przeciwko temu planowi były znacznie mniejsze niż obecnie, tym bardziej dzisiaj, w Europie powojennej, istnieją nie mówiąc już o ZSRR całkiem dostateczne siły, które jeśli tylko wykażą zdecydowaną wolę, potrafią udaremnić ten plan, niosący niewolę. WSZYSTKO ZALEŻY OD WOLI I GOTOWOŚCI DO SPRZECIWU ZE STRONY NARODÓW EUROPY. Jeżeli chodzi o ZSRR, to dołoży on wszystkich sił, aby planu tego zrealizować nie zdołano.

Obóz demokratyczny na straży niepodległości wszystkich narodów Europy

Bieg wydarzeń całkowicie potwierdził ocenę, z jaką „plan Marshalla" spotkał się ze strony obozu antyimperialistycznego. Wobec „planu Marshalla" **obóz krajów demokratycznych okazał się potężną siłą, która stoi na straży niepodległości i suwerenności wszystkich narodów europejskich, siłą która nie ulega szantażowi i zastraszeniu i która nie da się oszukać obłudnymi manewrami dolarowej dyplomacji.**

Rząd radziecki nigdy nie sprzeciwiał się wykorzystaniu zagranicznych, a w szczególności amerykańskich kredytów jako środka umożliwiającego przyspieszenie procesu odbudowy gospodarczej. **Jednakże ZSRR zawsze stał na stanowisku, że warunki kredytów nie mogą mieć charakteru niewoli gospodarczej i nie mogą prowadzić do ekonomicznego i politycznego opanowania państwa — dłużnika przez państwo wierzyciela.** Wychodząc z tych politycznych założeń, ZSRR zawsze walczył w obronie stanowiska, **że kredyty zagraniczne nie powinny stanowić głównego środka odbudowy gospodarczej jakiegokolwiek kraju. PODSTAWOWYM I DECYDUJĄCYM WARUNKIEM ODBUDOWY GOSPODARCZEJ POWINNO BYĆ WYKORZYSTANIE SIŁ WEWNĘTRZNYCH I WEWNĘTRZNYCH ZASOBÓW KAŻDEGO KRAJU ORAZ STWORZENIE WŁASNEGO PRZEMYSŁU. Jedynie na tej podstawie może być zabezpieczona niezależność kraju przed zamachami ze strony kapitału zagranicznego, który stale ma tendencję do wykorzystywania kredytu jako oręża dla politycznego i ekonomicznego ujarzmienia.**

Taki właśnie ma charakter „plan Marshalla", skierowany przeciwko uprzemysłowieniu krajów europejskich, a więc w konsekwencji zmierzający do podważenia samodzielności tych krajów.

ZSRR stale broni stanowiska, że polityczne i ekonomiczne stosunki pomiędzy poszczególnymi państwami powinny opierać się wyłącznie na zasadach równouprawnienia stron oraz wzajemnego poszanowania suwerennych praw kontrahentów.

Radziecka polityka zagraniczna, a w szczególności stosunki gospodarcze Zw. Radzieckiego z innymi państwami opierają się na zasadzie równouprawnienia oraz zabezpieczenia dwustronnych korzyści, wynikających z zawartych porozumień. Umowy z ZSRR są korzystne dla obu stron i nigdy nie zawierają żadnego zamachu na niezależność państwową, na suwerenność narodową, któregokolwiek z kontrahentów. Ta podstawowa cecha odróżniająca umowy, zawierane przez ZSRR z innymi państwami szczególnie wyraziście występuje obecnie w świetle niesprawiedliwych nie opartych na zasadzie równouprawnienia umów zawartych, lub przygotowywanych przez Stany Zjednoczone. Radziecka polityka handlu zagranicznego nie zna umów, które nie są oparte na zasadzie równorzędności. Co więcej rozwój stosunków ekonomicznych ZSRR ze wszystkimi państwami, które są w tych stosunkach zainteresowane, wykazuje na jakich zasadach powinny być oparte normalne stosunki między państwami. Wystarczy wspomnieć niedawno zawarte umowy między ZSRR a Polską, Jugosławią, Czechosłowacją, Węgrami, Bułgarią i Finlandią. **W ten sposób ZSRR wyraźnie wskazuje, na jakiej drodze Europa może znaleźć wyjście z ciężkiej sytuacji ekonomicznej. Tego rodzaju umowę mogła mieć i Anglia, gdyby labourzystowski rząd pod naciskiem z zewnątrz nie udaremnił już zarysowującego się porozumienia z ZSRR.**

Zdemaskowanie amerykańskiego planu gospodarczego, ujarzmienia krajów europejskich, to niewątpliwa zasługa zagranicznej polityki ZSRR i krajów nowej demokracji.

Należy przy tym mieć na uwadze, że Ameryka sama znajduje się w obliczu groźby kryzysu ekonomicznego. Oficjalna hojność Marshalla posiada swoje ważkie przyczyny. Jeżeli kraje europejskie nie otrzymają kredytów amerykańskich, zapotrzebowanie tych krajów na towary amerykańskie będzie malało, to zaś wywoła przyspieszenie i pogłębienie nadchodzącego kryzysu gospodarczego w Stanach Zjednoczonych.

DLATEGO, JEŻELI KRAJE EUROPEJSKIE WYKAŻĄ NIEZBĘDNY HART I GOTOWOŚĆ DO PRZECIWSTAWIENIA SIĘ AMERYKAŃSKIM NIEWOLNICZYM WARUNKOM KREDYTU, MOŻE TO ZMUSIĆ STANY ZJEDNOCZONE DO COFNIĘCIA SIĘ.

IV
Zadania partii komunistycznych
w jednoczeniu sił demokratycznych, antyfaszystowskich i pokojowych – dla walki przeciwko nowym planom wojny i agresji

Rozwiązanie Kominternu, odpowiadającego wymogom rozwoju ruchu robotniczego w warunkach nowej sytuacji dziejowej, odegrało rolę dodatnią.

Rozwiązanie Kominternu położyło raz na zawsze kres oszczerstwu wrogów komunizmu i ruchu robotniczego, jakoby Moskwa wtrącała się do życia wewnętrznego innych państw oraz jakoby partie komunistyczne poszczególnych krajów działały rzekomo nie w interesie swoich narodów, lecz na rozkaz z zewnątrz.

Komintern został utworzony po I-ej wojnie światowej, kiedy partie komunistyczne były jeszcze słabe kiedy więź między klasą robotniczą poszczególnych krajów, prawie nie istniała, a partie komunistyczne nie miały jeszcze cieszących się ogólnym autorytetem przywódców ruchu robotniczego. Zasługą Kominternu jest to, że odnowił i umocnił więź między masami pracującymi poszczególnych krajów, opracował zagadnienia teoretyczne ruchu robotniczego w nowych, powojennych warunkach jego rozwoju, ustalił ogólne wytyczne agitacji i propagandy zasad komunizmu oraz ułatwił ukształtowanie się przywódców ruchu robotniczego.

Dzięki temu stworzone zostały warunki dla przekształcenia się młodych partii komunistycznych w masowe partie robotnicze. Jednakże z chwilą, gdy młode partie komunistyczne wyrosły w masowe partie robotnicze, kierowanie tymi partiami z jednego centrum stało się niemożliwe i niecelowe. **Wskutek tego Komintern z czynnika, który przyczyniał się do rozwoju partii komunistycznych, zaczął zamieniać się w czynnik hamujący ten rozwój.**

Nowy etap rozwoju partii komunistycznych

Nowy etap rozwoju partii komunistycznych wymagał nowych form łączności między partiami. Te warunki wywołały konieczność rozwiązania Kominternu — oraz organizowania nowych form łączności między poszczególnymi partiami.

Cztery lata, jakie upłynęły od chwili rozwiązania Kominternu, przyniosły znaczne wzmocnienie się partii komunistycznych oraz wzrost ich wpływów we wszystkich prawie krajach Europy i Azji.

Wpływ partii komunistycznych wzmógł się nie tylko w Europie wschodniej lecz równie we wszystkich prawie krajach europejskich, w których panował faszyzm oraz w tych krajach, które padły ofiarą hitlerowskiej okupacji niemieckiej: we Francji, Belgii, Holandii, Norwegii, Danii, Finlandii itd. Szczególnie wzrosły wpływy komunistów w krajach nowej demokracji, w których partie komunistyczne są partiami najbardziej wpływowymi w życiu państwowym.

Jednakże obecna sytuacja partii komunistycznych posiada również swoje braki. Niektórzy towarzysze zrozumieli sprawę w ten sposób, że rozwiązanie Kominternu oznacza likwidację wszelkiej łączności, wszelkiego kontaktu między bratnimi partiami komunistycznymi. Doświadczenie jednakże wykazało, że tego rodzaju **brak wzajemnej łączności między poszczególnymi partiami komunistycznymi jest niesłuszny i szkodliwy i w gruncie rzeczy nienaturalny.**

RUCH KOMUNISTYCZNY ROZWIJA SIĘ W RAMACH NARODOWYCH, LECZ RÓWNOCZEŚNIE POSIADA ZADANIA I INTERESY WSPÓLNE DLA PARTII RÓŻNYCH KRAJÓW.

Powstaje dość dziwna sytuacja: socjaliści, którzy wyłazili ze skóry, aby dowieść, że Komintern rzekomo dyktował dyrektywy z Moskwy komunistom wszystkich krajów, odbudowali swoją międzynarodówkę, natomiast komuniści w obawie przed oszczerstwami wrogów na temat „ręki Moskwy", powstrzymują się nawet od wspólnych spotkań, cóż dopiero od wzajemnej konsultacji w sprawach, które ich wspólnie interesują. Przedstawiciele najrozmaitszych dziedzin pracy, uczeni, spółdzielcy, działacze związkowi, młodzież, studenci uważają za możliwe utrzymywanie kontaktu międzynarodowego, wymianę doświadczeń i wzajemne konsultowanie się w sprawach swej pracy, zwoływanie międzynarodowych konferencji i narad, natomiast komuniści, nawet krajów sprzymierzonych krępują się utrzymywać między sobą przyjazne stosunki.

Partie komunistyczne muszą się zjednoczyć

Nie ulega wątpliwości, że taki stan rzeczy, gdyby miał trwać nadal, byłby brzemienny w nader szkodliwe skutki dla rozwoju działalności bratnich partii.

Tą konieczność konsultacji i dobrowolnej koordynacji działalności poszczególnych partii dojrzała szczególnie obecnie, gdy trwający nadal brak wzajemnej łączności może doprowadzić do osłabienia wzajemnego zrozumienia, niekiedy nawet do poważnych błędów.

Wobec tego, że przeważna część kierownictwa partii socjalistycznych (zwłaszcza labourzyści angielscy i socjaliści francuscy) działa jako agentura imperialistycznych kół Stanów Zjednoczonych — NA KOMUNISTÓW SPADA SZCZEGÓLNA ROLA HISTORYCZNA PRZEWODZENIA W AKCJI OPORU PRZECIW AMERYKAŃSKIM PLANOM UJARZMIENIA EUROPY, ROLA ŚMIAŁEGO DEMASKOWANIA WSZELKICH WEWNĘTRZNYCH POPLECZNIKÓW IMPERIALIZMU AMERYKAŃSKIEGO. Równocześnie komuniści powinni popierać wszelkie szczerze patriotyczne elementy, które nie godzą się na poniżanie swej ojczyzny, które gotowe są do walki w obronie jej suwerenności narodowej, przeciw ujarzmieniu jej przez kapitał zagraniczny. Komuniści winni być siłą kierowniczą w akcji mobilizowania wszytskich elementów antyfaszystowskich i miłujących wolność do walki przeciwko nowym amerykańskim planom ekspansjonistycznym, zmierzającym do ujarzmienia Europy.

Należy mieć na uwadze, że między pragnieniem imperialistów rozpętania nowej wojny a możliwością zorganizowania wojny istnieje ogromny dystans. NARODY ŚWIATA NIE CHCĄ WOJNY. Siły, opowiadające się za pokojem, są tak liczne i wielkie, że jeżeli będą one bronić twardo i nieustępliwie pokoju, jeśli okażą wytrwałość i hart, to PLANY NAPASTNIKÓW CZEKA CAŁKOWITE BANKRUCTWO. Nie należy zapominać, że agenci imperialistyczni swą wrzawą o niebezpieczeństwie wojny chcą zastraszyć ludzi chwiejnych i o słabych nerwach oraz wymóc drogą szantażu ustępstwa na rzecz napastnika. Główne niebezpieczeństwo dla klasy robotniczej w chwili obecnej polega na niedocenianiu sił własnych oraz na przecenianiu sił przeciwnika. Podobnie, jak polityka monachijska w przeszłości utorowała drogę agresji hitlerowskiej, tak też ustępstwa wobec nowego kursu Stanów Zjednoczonych Ameryki i obozu imperialistycznego mogą sprawić, że jego inspiratorzy staną się jeszcze bardziej bezczelni i agresywni. **DLATEGO PARTIE KOMUNISTYCZNE WINNY STANĄĆ NA CZELE OPORU PRZECIWKO PLANOM IMPERIALISTYCZNEJ EKSPANSJI I AGRESJI WE WSZYSTKICH DZIEDZINACH — PAŃSTWOWEJ, EKONOMICZNEJ I IDEOLOGICZNEJ, POWINNY JEDNOCZYĆ SIĘ I ŁĄCZYĆ SWOJE WYSIŁKI NA PODSTAWIE WSPÓLNEJ ANTYIMPERIALISTYCZNEJ I DEMOKRATYCZNEJ PLATFORMY ORAZ SKUPIAĆ WOKÓŁ SIEBIE WSZYSTKIE DEMOKRATYCZNE I PATRIOTYCZNE SIŁY SWYCH NARODÓW.**

Bratnim partiom komunistycznym Francji, Włoch Anglii i innych krajów przypada w udziale szczególne zadanie. Partie te winny wziąć w swe ręce sztandar obrony niepodległości narodowej i suwerenności swoich krajów. Jeżeli partie komunistyczne będą stać niezłomnie na swoich pozycjach, jeżeli nie dadzą się zastraszyć ani szantażować, jeżeli mężnie będą stać na straży trwałego pokoju i demokracji ludowej, na straży suwerenności narodowej, wolności i niepodległości swych krajów, jeżeli potrafią w swej walce przeciwko usiłowaniom ekonomicznego i politycznego ujarzmienia ich krajów stanąć na czele wszystkich sił gotowych do obrony honoru i niepodległości narodowej, to ŻADNE PLANY UJARZMIENIA EUROPY NIE BĘDĄ MOGŁY BYĆ ZREALIZOWANE.



Jednym z pierwszych i najważniejszych zadań szeroko rozgałęzionej opieki nad dzieckiem w całym kraju jest wyrwanie dzieci bez domu i bez rodziny z życia ulicy. Żebrzące dzieci, małoletni złodzieje muszą zniknąć z ulic naszych miast. Że na tym odcinku pracujemy z pozytywnymi wynikami, świadczą liczne Pogotowia Opiekuńcze, mające za cel gromadzenie w swoich murach dzieci bez domu i bez rodziny i opiekę nad nim. Na zdjęciu — Miejskie Pogotowie Opiekuńcze w Warszawie. Romek Prus, głuchoniemy, przyprowadzony przez Milicję do Pogotowia potrafi napisać tylko swoje imię i nazwisko. Teraz zostanie skierowany do specjalnej szkoły, w której zdobędzie jakiś zawód, by stać się pożytecznym członkiem społeczeństwa.

Romkowi zupa w Pogotowiu smakuje. Świadczy o tym jego roześmiana twarz i pusta miska. Na pewno pójdzie za chwilę i poprosi o repetę.

Foto-Film Polski

Z OBRAD ZJAZDU Tow. PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ W WARSZAWIE

18 bm. w godzinach rannych w sali kina „Roma" w Warszawie rozpoczęły się obrady I-go Statutowego Zjazdu Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Przybyłych licznie delegatów i gości powitał przewodniczący Towarzystwa, tow. min. Świątkowski. W prezydium Zjazdu zasiedli: wiceprem. Korzycki, gen. Jaroszewicz, radca ambasady radzieckiej, Jakowlew, przedstawiciel Armii Radzieckiej, gen. Masłow oraz wiceministrowie: Kruczkowski, Widy - Wirski i Chajn.

Po słowie wstępnym ministra Świątkowskiego dłuższe przemówienie w imieniu Rządu wygłosił wiceprem Korzycki, który wskazał na zasługi Towarzystwa w dziele popularyzacji wśród najszerszych rzesz naszego społeczeństwa idei zbliżenia do ludów Związku Radzieckiego. Wiceprem. Korzycki przypomniał następnie, że dzięki Związkowi Radzieckiemu odzyskaliśmy granice nad Odrą i Nysą i stwierdził, że ZSRR stoi na czele frontu narodów pokojowych i demokratycznych.

W imieniu ambasady radzieckiej powitał Zjazd radca Jakowlew.

O braterstwie broni obu narodów mówił w imieniu Wojska Polskiego wicemin. gen. Jaroszewicz.

Następnie min. Świątkowski wygłosił obszerny referat ideologiczny, po czym obrady zostały odroczone do następnego dnia.

II-gi DZIEŃ ZJAZDU

Punktem wyjścia dla II-go dnia obrad Zjazdu był referat organizacyjny, wygłoszony przez sekretarza generalnego ob. Wrońskiego. Mówca dał przegląd działalności Towarzystwa, podkreślając spontaniczny charakter jego powstania. W drugim półroczu 1945 r. nastąpiło ujednolicenie w skali ogólno - krajowej Obecnie liczba członków Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej przekroczyła już 360 tys. osób, zgrupowanych w 1294 kołach.

Towarzystwo zorganizowało 1388 odczytów publicznych i wieców, 251 koncertów oraz wiele pokazów filmów o treści popularno - naukowej. Urządza również regularnie wystawy fotograficzne zapoznające społeczeństwo polskie z życiem i pracą narodów Zw. Radzieckiego.

Obszernie omawia ob. Wroński prowadzoną przez Towarzystwo akcję świetlicową, Innym przejawem działalności jest nauka języka rosyjskiego. Stałą opieka otacza Towarzystwo groby żołnierzy radzieckich. Wszystkie mogiły żołnierzy radzieckich na naszej ziemi są pod opieką szkół, drużyn harcerskich itp.

Prowadzona jest nadal intensywna wymiana kulturalna polsko - radziecka. Mówca wylicza poszczególne pozycje tej wymiany, która objęła niemal że wszystkie dziedziny życia naukowego, kulturalnego i sportu. Około 1.400.000 osób miało możność w Polsce zapoznać się na imprezach zorganizowanych przez Towarzystwo ze sztuką i sportem radzieckim. Mówca cytuje długą listę wydawnictw Zw. Radzieckiego, jakie Towarzystwo otrzymało w darze od instytucji radzieckich, i stwierdza żywe zainteresowanie się społeczeństwa radzieckiego naszą nauką i kulturą. Ob. Wroński omawia tu kolejno specjalne audycje radia moskiewskiego, poświęcone muzyce kompozytorów polskich, sztuki polskie wystawiane w teatrach oraz przekłady arcydzieł literatury polskiej, cieszące się wielkim powodzeniem w ZSRR.

Po omówieniu finansowych podstaw pracy Towarzystwa ob. Wroński daje szereg wytycznych do dalszej działalności. Związek Radziecki — kończy swe wywody ob. Wroński — był zawsze główną siłą antyfaszystowską i pogromcą hitleryzmu. Obecnie jest główną siłą pokojową w świecie.

Przyjaźń polsko - radziecka ma swój głęboki sens. Dzisiejszy Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, jak i nasze wszystkie zebrania, cała nasza praca jest zawsze demonstracją patriotyzmu, ukochania wolności, suwerenności i pokoju.

Po sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej wywiązała się ożywiona dyskusja nad referatami.

4000 dziewcząt na kursach dla przodownic gromadzkich P◆R◆W

WARSZAWA.

Od 17 października do 4 grudnia rb odbędą się w 122 miejscowościach kraju kursy dla przodownic gromadzkich zespołów Przysposobienia Rolniczo - Wojskowego Akcja ta zapoczątkuje szkolenie specjalnych kadr instruktorskich dla żeńskiej młodzieży P. R. W. Na bieżących kursach które obejmują ok. 4 tys dziewcząt, został położony specjalny nacisk na przygotowanie kursistek do prowadzenia pracy świetlicowej. Prog. kursu obejmuje następujące dziedziny: przysposobienie rolnicze łącznie z dziełem żywienia rodziny i zaopatrywania w odzież, wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe kobiet, naukę o Polsce współczesnej, zajęcia świetlicowe oraz higienę.

Trzy lata działalności Państw. Urzędu Repatriacyjnego

Na szlakach do Ojczyzny

Klęska hitleryzmu otworzyła bramy obozów koncentracyjnych, jenieckich, oraz obozów Polaków wywiezionych na roboty przymusowe.

Otworzyła się droga do kraju dla tych wszystkich, którzy po klęsce wrześniowej przekroczyli granicę, szukając schronienia w Związku Radzieckim, na Węgrzech, w Rumunii, Włoszech, Jugosławii, a później we Francji i Wielkiej Brytanii.

Poważną grupę wywiezionych w ostatnim okresie wojny stanowili mieszkańcy Warszawy po upadku powstania.

Niezwłocznie po zakończeniu działań wojennych ruszyła w stronę Polski lawina przymusowych wygnańców i ofiar hitlerowskiego reżimu. Już w kwietniu 1945 r. nadchodziły pierwsze niezorganizowane grupy, którym należało zapewnić opiekę.

W tym właśnie celu powołany został przez Rząd Państwowy Urząd Repatriacyjny (PUR). W początkowym okresie PUR napotykał na wiele braków i trudności, mimo współdziałania z nim szeregu organizacji społecznych.

W lipcu 1945 r. zorganizowano pierwsze punkty etapowe w Dziedzicach, Koźlu, Legnicy oraz w szeregu innych miejscowości.

Sytuację skomplikował brak jakichkolwiek danych o nasileniu i kierunkach ruchu repatriantów. W lipcu 1945 r. przez punkty etapowe przeszło ok. **30 tys. repatriantów.** W sierpniu 1945 r. utworzono zagraniczne placówki repatriacyjne w państwach zachodnio-europejskich, których zadaniem było planowe organizowanie transportów. Dzięki działalności tych placówek w sierpniu 1945 r. przeszło przez punkty etapowe ok. **150 tys. osób.** W międzyczasie rozbudowano sieć punktów etapowych do liczby **18-tu,** o jednorazowej pojemności **28 tys. osób.**

Do chwili obecnej przeszło przez wszystkie punkty **1.380.000 ludzi.** Opieka polegała na **pomocy lekarskiej, zaopatrzeniu w żywność, zapomogach pieniężnych** i zaopatrywaniu w bilety kolejowe do stacji celowych.

Aparat P. U. R-u. kierowany przez wiceministra tow. **Wolskiego,** zdał swój egzamin.

Obowiązki jego były nadzwyczaj trudne, zwłaszcza trudna była praca na punktach o największym nasileniu, jak **Dziedzice i Szczecin, Gdynia.**

Obecnie okręty ze zdemobilizowanymi żołnierzami polskimi z Wielkiej Brytanii przybywają do Gdańska.

Wielkie zasługi posiada PUR w akcji **przesiedleńczej, osadniczej oraz w akcji poszukiwania rodzin.** Ścisła współpraca z **Urzędami** Zatrudnienia pozwala zatrudniać tych, którzy w wyniku wojny stracili możność powrotu na dawne miejsce zamieszkania. Wiele zdziałał PUR w kierunku utrzymania kontaktu z repatriantami, którzy ulegali wpływowm wrogiej propagandy i wstrzymywali się od powrotu. Przez dostarczanie na obczyznę **prasy krajowej, listów z kraju,** oraz wydawanie własnego **tygodnika,** PUR uświadamiał obałamuconych o właściwej sytuacji w Polsce, o wielkich ofiarach ludu pracującego dla odbudowy kraju i o obowiązku przyjścia z bezpośrednią pomocą krajowi przez powrót i współpracę nad usuwaniem skutków wojny.

Przewidywania zagranicznych placówek repatriacyjnych się spełniły.

Propaganda andersowskich agentów została zdemaskowana

Wszyscy repatrianci przekonali się, że pozostawanie na emigracji to osłabienie własnego kraju i służenie obcym wrogim Polsce interesom. Ze wszystkich krańców świata podążają do kraju repatrianci wojenni, a za nimi stara emigracja przedwojenna, która najlepiej zrozumiała bezsens pracowania u obcych i dla obcych.

I to jest również zasługą P. U. R-u i jego wszystkich pracowników. (S)

Z posiedzenia Sejmowej Komisji Kultury i Sztuki

O PRACY »FILMU POLSKIEGO«

WARSZAWA

W dniu 18 bm odbyło się pod przewodnictwem **pos. Reczka (PPS)** posiedzenie Sejmowej Komisji Kultury i Sztuki. Na posiedzeniu, poza członkami Komisji, obecni byli: **min. kultury i sztuki Dybowski, dyr. naczelny Filmu Polskiego — Albrecht oraz przedstawiciele Biura Kontroli przy Radzie Państwa i przedstawiciele CUP.**

Szczegółowe sprawozdanie z wyniku prac Podkomisji Kultury i Sztuki, powołanej do zbadania gospodarki oraz kierunku i poziomu artystycznego produkcji przedsiębiorstwa **Film Polski** — złożył pos. **Dąbrowski (PPS).**

Wynikiem prac podkomisji jest szereg wniosków. Podkomisja stwierdziła m. in., że przedsiębiorstwo Film Polski dotąd jeszcze **nie ma statutu organizacyjnego ani Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej.** Podkomisja wyraziła opinię, że koniecznym jest wprowadzenia do Rady Artystycznej osób, reprezentujących nie tylko zespół zatrudniony przy realizacji filmów, lecz także czynnik społeczny i artystyczny, w większym niż dotychczas zakresie. Podkomisja uważa, że projekty scenariuszy winy być zasadniczo akceptowane przed dokonaniem wypłat autorom. Skrytykowano również gospodarkę Wydziału Produkcji oraz stwierdzono, że nie ma **uzasadnienia dla produkowania filmów z ateliers zagranicznych z wyjątkiem** wypadków, w których istnieje zezwolenie Min. Kultury. i Sztuki.

Podkomisja stwierdziła również, że Związek Realizatorów Filmowych nie przeprowadził jeszcze pełnej weryfikacji członków i że w przedsiębiorstwie są zatrudnieni pracownicy, co do których wysuwane są zarzuty kolaboracjonizmu. Wnioski podkomisji zostały zaakceptowane po ożywionej dyskusji, w której brali udział: posłowie — **Żółkiewski (PPR), Drobner (PPS), Bocheński (Klub Kat. Społ.), Kubicki (SL), Kaliszewski (SD) i przewodniczący Komisji poseł Reczek.**

Na zakończenie obrad Komisji min. kult. i sztuki Dybowski złożył sprawozdanie o zamierzeniach i planie pracy Min Kultury i Sztuki na IV kwartał 1947 r.

WPŁATY PODATKU GRUNTOWEGO we WRZEŚNIU

WARSZAWA. Wpływy z tytułu spłat zaległych i bieżącej raty podatku gruntowego wyniosły we wrześniu 2.632,8 miliona złotych w tym z tytułu zaległych rat za lata ubiegłe 392,8 miliona zł., a wpłaty na poczet pierwszej raty podatku gruntowego za rok bieżący prawie **2.240 milionów złotych.**

Na poczet podatku gruntowego za rok bieżący dostarczono przed terminowo do punktów zsypu 3.717 ton zboża.

Przy stałym wzroście wpłat, zaległości za lata ubiegłe wynoszą jeszcze 1.541 mil. zł., a zaległe zaliczki za rok bieżący — 3.075 mil. zł Zaległości powyższe ściągane będą łącznie z drugą ratą podatku gruntowego.

◆

NOWY TRAWLER DALEKOMORSKI

Do Gdyni zawinął z Great Yarmouth nowy trawler motorowy zakupiony dla rybaków polskich. Tonaż nowej jednostki morskiej wynosi 31 BRT. Trawler przywiózł cenne sieci.

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

„JADZIEM, PANIE ZIELONKA!"

Zagłębie węglowe tworzy organiczną całość. Wsie, miasta i miasteczka są z sobą powiązane, ludzie jeżdżą stale nie tylko załatwiać różne swoje sprawy, ale przede wszystkim do pracy. Stąd też nie wystarcza gęsta sieć kolei żelaznych, czy dalekobieżne linie tramwajowe. **Kursują także liczne autobusy PKS, czy Śl. Linii Autobusowych.** Kursują... ale jak? Dla ilustracji podajemy kilka listów, jakie otrzymaliśmy w sprawie Śl. L. A. (adresy znane Redakcji)

I. ZABRAKŁO ŚRUBKI

We wtorek 7 października o godzinie 7.30 rano szofer i konduktor autobusu kursującego do Panewnika chcieli zrezygnować z kursu i jechać do garażu, celem przyśrubowania śrubki przy drzwiach wejściowych (zaopatrzonych poza tym w haczyk od wewnątrz, tak, że nie groziło niebezpieczeństwo jazdy). Na interwencję pasażerów twierdzili, że przy wozie nie ma dłuta, żeby dokonać doraźnej naprawy. Ostatecznie zgodzili się na zawiadomienie biura odległego o 100 kroków i zamówienie montera na następny postój. Groziło jednak wypadniecie kursu w czasie, kiedy dziesiątki ludzi jadą tym autobusem do pracy. Musieliby oni iść 5 km pieszo.

I pomyśleć tylko Z powodu małej śrubki, o mały figiel, ludzie spóźniliby się do pracy, nie raz ważnej, terminowej. Brak śrubki — drobnostka, ludzie jadący do pracy — ważna rzecz Rozumieli to słusznie pasażerowie, domagając się jazdy, dobrze, że w końcu zechciała to zrozumieć obsługa Śl. L. A., ale dlaczego w wozie nie ma podręcznej skrzynki z najprostszymi narzędziami do doraźnej reperatury, jakie się w każdym wozie... tego nie zrozumie nikt. Chyba Dyrekcja Śl. L. A. Jeśli tak, prosimy o wyjaśnienie.

II. ZEPSUŁO SIĘ ŚWIATŁO

W środę 8 października o godzinie 18 okazało się, że w przyczepce autobusu linii Katowice — Piotrowice zepsuło się światło. Konduktor chciał inkasować należność za bilety, ale kontroler Sobota sprzeciwił się temu i polecił odczepić przyczepkę. Około 80 osób stłoczyło się do granic możliwości i wytrzymałości w wozie motorowym, gdzie 20 (słownie dwadzieścia) minut czekano na odczepienie przyczepki, co w żaden sposób nie chciało się udać. Część pasażerów nie mogła się dostać do środka wozu, reszta jechała jak śledzie w beczce stłoczona. Na głosy pasażerów, żeby ostatecznie jechać z pustą przyczepką nie odpowiedziano i wszyscy czekali dwadzieścia minut na przeprowadzenie manipulacji, która winna trwać dziesięć sekund.

Jaka to szkoda, że słońce nie świeci 24 godziny. Nie było by kłopotu sprawdzania światła przed wyjazdem. Nie wiemy też, czym się kierował ob. kontroler, może troską o publiczność. Podróż w autobusie męczy, chwil parę na świeżym powietrzu pomoże, no a potem, razem wszyscy, wprawdzie ciaśniej ale cieplej, co nie jest do pogardzenia. Może wspólna piosenka — to zbliża ludzi. Właściwie, nie wiemy dlaczego publiczność była niezadowolona. Przecie to dla jej dobra. A że obsługa powinna jednak potrafić szybko odczepić przyczepkę, to inna sprawa. A może tu też potrzebne było dłutko, którego nie było?

III. PO CO JECHAĆ, PRZEJDZIEMY SIĘ PIECHOTKĄ

Dlaczego autobusy nie kursują dłużej, niż do 8-mej godziny? Czy mieszkańcy przedmieść i okolic Katowic mają z nadchodzącą jesienią rezygnować z teatru i koncertów, bo trudno będzie iść po błocie w ciemności kilka km? Wyjście na pewno można znaleźć, trzeba tylko chcieć. Wydaje się, że Śląskim Liniom Autobusowym trzeba ludzi energicznych, zaradnych i mających na celu wygodę pasażerów. Śląskie Linie nie są przedsiębiorstwem prywatnym i powinny dawać wzór dobrej gospodarki i organizacji

Dlaczego autobusy nie kursują dłużej niż do ósmej godziny? To takie proste Spacer po teatrze, koncercie, czy skończonej pracy nigdy nie zaszkodzi. Szczególniej przed udaniem się na spoczynek. Tylko niech wszyscy czują się młodzi, niech myślą, że to jest maj, bzy kwitną słowiki śpiewają, niech wszyscy chodzą parami.... W ślad za Śl. L. A. powinny pójść PKS, tramwaje, może kolej A że jedni przez to spóźnią się do pracy, inni po pracy będą pozbawieni możności korzystania z rozrywek kulturalnych — to co to kogo obchodzi? A jednak trzeba i nad tym pomyśleć. Gdy Dyrekcja Śl. L. A. pomyśli, niech nam odpowie. Czekamy i wierzymy, że właśnie na złość tym niepoprawnym miłośnikom wieczornych spacerów przedłuży ruch wozów przynajmniej na głównych liniach. Tak jak to jest na Śl. K. E. Dobrze?

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ob. Daczmarczyk Wacław — Kielce. Niech napisze do nas osoba bezpośrednio zainteresowana.

Ob. Frysztacki Paweł — Opole. Wobec tego, że skład personalny Dyrekcji się zmienił, nie możecie ubiegać się o wypłacenie Wam zaległej premii.

Ob. inż. Kempf. Nie zrozumieliśmy o co chodzi. Prosimy pisać jasno.

Maria Michalska — Chorzów. Podajcie swój adres oraz wskażcie nam o jakie zakłady pracy, względnie o jakie spółdzielnie Wam chodzi.

Ob. Starzomski Józef — Ćmielów. Pytanie Wasze przesłaliśmy do Dyrekcji Zjednoczenia.

Z CAŁEGO KRAJU

WARSZAWA

PRZEMYSŁ NAFTOWY URUCHOMIŁ SANATORIUM W RABCE

W Rabce odbyło się otwarcie sanatorium przemysłu naftowego Jest to placówka przeznaczona dla zagrożonych gruźlicą dzieci pracowników przemysłu naftowego. Sanatorium jest wzorowo urządzone, zajmuje duży budynek położony w pięknej okolicy i zdolne jest przyjąć co trzy miesiące po 70 dzieci.

WAGON RESTAURACYJNY NA LINII WARSZAWA—KATOWICE

W końcu października uruchomiony zostanie pierwszy po wojnie wagon restauracyjny. Wagon ten będzie kursował w pociągu międzynarodowym na linii Warszawa—Katowice.

ŁÓDŹ

22 SZKOŁY GOTOWE

W powiecie łaskim, jednym z najbardziej zniszczonych powiatów województwa łódzkiego odbudowano względnie odremontowano i uruchomiono w tym roku 22 szkoły powszechne.

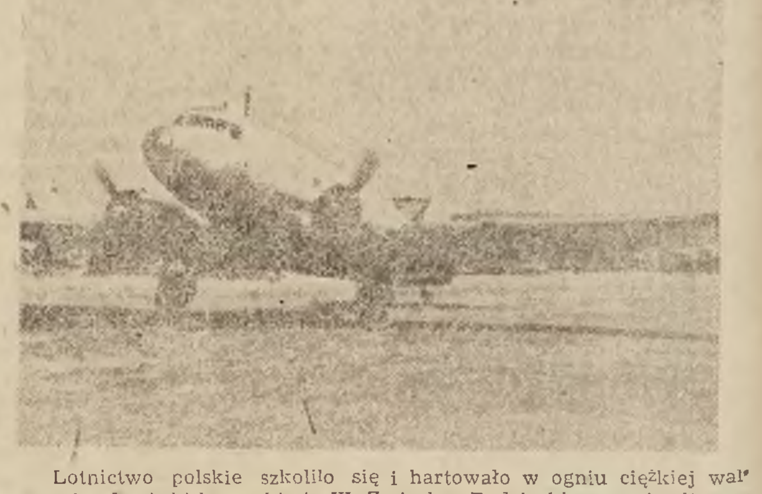
KRUSZEW — WZOROWA WIEŚ POPARCELACYJNA

W województwie łódzkim przystąpiono do budowy wzorowej wsi poparcelacyjnej. Na cel ten wybrano wieś **Kruszew** w pow. łódzkim, która całkowicie powstała z parcelacji majątku.

WROCŁAW

25.000 OCHOTNIKÓW ODGRUZOWUJE WROCŁAW

Wrocław. We Wrocławiu ukonstytuował się Społeczny Komitet Odgruzowania Miasta mający na celu jak najszybsze usunięcie gruzów z terenu miasta. Dotychczas około 25 tys. ochotników zgłosiło się na apel Komitetu. Jednocześnie zaprojektowano wybudowanie ok. 2 km normalnotorowej kolei, która połączy śródmieście z Dworcem Świebodzickim.



Lotnictwo polskie szkoliło się i hartowało w ogniu ciężkiej walki z hordami hitlerowskimi. W Związku Radzieckim, w Anglii powstają w czasie wojny polskie jednostki lotnicze, które biorą wydatny udział w likwidacji niemieckich sił zbrojnych. Mężnie walczyli polscy lotnicy na wszystkich frontach.

Wojna się skończyła Polscy lotnicy stanęli, co prawda nie wszyscy, do pracy w polskim lotnictwie komunikacyjnym. Polskie linie lotnicze „Lot" powiązały gęstą siecią miasta Polski ze światem, ciesząc się ogólnym uznaniem i zaufaniem zagranicy.

Na zdjęciu: port lotniczy na Okęciu Samolot „Lotu" przed startem. Foto-Film Polski

KRAKÓW

NIEMCY ODPOWIADAĆ BĘDĄ ZA RABUNEK OŁTARZA WITA STWOSZA

W najbliższym czasie zostaną sprowadzeni do Polski trzej przestępcy niemieccy internowani w obozie w Dachau odpowiedzialni za wywiezienie ołtarza Wita Stwosza z kościoła Mariackiego w Krakowie oraz rabunek wielu innych dzieł sztuki. Czwarty przestępca przebywa już w Polsce.

SZCZECIN

TOR WODNY ŚWINOUJŚCIE — SZCZECIN ZAOPATRZONY W ŚWIATŁO

W dniu 15 października Wydział Nawigacyjny oddał do dyspozycji Urzędu Morskiego świetlne urządzenie nawigacyjne

TORUŃ

OTWARCIE RADIOSTACJI W TORUNIU

Dnia 26 bm. odbędzie się uroczyste otwarcie odbudowanej radiostacji w Toruniu.

DĘBLIN

MASOWE GROBY JEŃCÓW RADZIECKICH POD DĘBLINEM

Na terenie Polski bawi obecnie radziecka komisja do badań zbrodni niemieckich. Komisja ta działa obecnie na terenie Dęblina gdzie natrafiono na ślady masowych grobów jeńców wojennych obywateli radzieckich pomordowanych przez hitlerowców. Jakkolwiek liczba zamordowanych jeńców jest jeszcze nie ustalona, ocenia się ją już jednak na około 70 tysięcy.

Trybuna Robotnicza
PISMO PSL[illegible] Partii Robotniczej
Wydawca: ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA"
Redaguje: KOMITET REDAKCYJNY
Redakcja i Administracja: KATOWICE, ULICA MICKIEWICZA Nr. 9 tel 340 41(42)
Konto czekowe w PKO Nr III. 4000
ODDZIAŁY:
KRAKÓW, ul Wiślna 4. tel Red 598-12, tel Adm 586-32
WARSZAWA, ul. Smolna 13
WROCŁAW Podwale Świdnickie Nr 26
CZĘSTOCHOWA, Marszałk. Roli-Żymierskiego Nr 12
RZESZÓW, 3-go Maja Nr 28 telefon 3
KIELCE, Sienkiewicza 61 telefon 10-09
SOSNOWIEC, Warszawska 1. telefon 612-95
OPOLE, Red.: Ozimska 17, tel. 385 Admin.: Odrodzenia 17, telefon 385.
BYTOM, ulica Dworcowa 2 telefon 30-05
GLIWICE, ulica Marcina Strzody 9, telefon 43-10
RYBNIK, gen. Zawadzkiego Nr 13, telefon 1
BIELSKO, Generalissimusa Stalina 11, telefon 25-16
R — 01300

TRZY DONIOSŁE ZAGADNIENIA NA PLENUM KCZZ

WYPRACOWANIE FORM I METOD WSPÓŁZAWODNICTWA PRACY

Zwołane na 6—8 listopada br. rozszerzone plenarne posiedzenie KCZZ zapowiada się niezwykle interesująco. Tym razem w zebraniu — poza przewodniczącymi i sekr. gen. zarządów głównych i KCZZ-ów — wezmą również udział **przewodniczący powiatowych rad zw. zaw. i rad zakładowych z terenów przemysłowych, m in. pierwszy przodownik przemysłu węglowego — tow. Pstrowski.**

Przed ruchem zawodowym stoi bowiem poważne zagadnienie **„przemyślenia i wypracowania form oraz metod współzawodnictwa, które musi być oparte nie tylko na zwiększonej wydajności pracy, jako rezultacie własnej inicjatywy robotnika, lecz w pierwszym rzędzie na lepszej organizacji pracy, a w dalszym etapie na zwiększeniu technicznej możliwości naszego przemysłu"** — jak stwierdza sekr. KCZZ tow. Sokorski.

Drugim doniosłym zagadnieniem, które ma rozpatrzyć sejm polskiego świata pracy, jest **wspólna walka międzynarodowego ruchu zawodowego przeciwko agresji kapitału na prawa robotnicze i na zdobycze ruchu zawodowego.** Referat na ten temat wygłosi przewodniczący KCZZ — tow. Witaszewski.

Przedmiotem obrad plenum KCZZ będzie ponadto sprawa terminu i miejsca zwołania drugiego w Odrodzonej Polsce a ósmego z kolei kongresu polskich związków zawodowych.

PRZEDSZKOLE przy kop. „Siemianowice"

(ga) W dużym parku zamkowym, pełnym starych rozłożystych drzew, w dawnych zabudowaniach zamkowych po przebudowaniu tychże umieszczono przedszkole, które istnieje już od 1 maja 1945 r. Do przedszkola tego uczęszcza 250 dzieci pracowników naszej kopalni. Utworzono 5 oddziałów. Każdy oddział posiada salę zabaw i salę zajęć. Ściany tych sal ozdobiono pięknymi obrazami po części wykonanymi przez wychowawczynie. Dzieci mają do dyspozycji umywalki i natryski. Na parterze znajduje się sala gimnastyczna doskonale wyposażona. Całość uzupełnia ogród z 2 piaskownicami i duży park zamkowy dokąd dzieci wychodzą na spacery i zabawy. Codziennie rano dzieci schodzą się do przedszkola około godz. 8-mej, otrzymują śniadanie, składające się ze szklanki mleka i chleba z masłem lub marmoladą. Przed opuszczeniem przedszkola, t. j. o godz. 10.30, dzieci spożywają obiad, składający się z 3 dań. Matki dzieci uczęszczających do przedszkola mogą spokojnie krzątać się przy gospodarstwie domowym, gdyż dzieci znajdują się pod opieką fachowych i dobrych wychowawczyń.

Na hucie „Jerzy", kolonii robotniczej znajdującej się około 3 km od kopalni, znajduje się drugie przedszkole nie należące jednak do kopalni, do którego uczęszcza około 90 % dzieci naszych pracowników. Ponieważ przedszkole to jest bardzo biedne zainteresowała się nim dyrekcja kopalni i Rada Zakładowa, które starają się obecnie wszelkimi środkami postawić je na odpowiednim poziomie.

Radio

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA

Środa, 23 października 1947.

6,00 Sygnał. 6,15 Dziennik. 6,20 Muzyka. 7,00 Wiadomości. 7,15 Muzyka 8,20 Informacje 8,25 Skrzynka PCK. 8,35 Kwadrans prozy. 8,50 Muzyka 9.00 Aud. dla szkół 10,40 Aud. Min. Oświaty. 12,03 Wiadomości 12,08 Przegląd prasy 12,15 Muzyka 12,20 Z mikrofonem po kraju. 12,30 Koncert dla młodz. 15,00 Program lokalny. 16,00 Dziennik. 16,20 Płyty 16,30 Skrzynka PKO. 16,35 Aud. słowno-muz. dla dzieci. 16,55 Aud. dla młodzieży 17,20 Aud. rozrywkowa 18,00 RUL 18,15 Program lokalny. 19,00 Głos młodych. 19,10 Aud. dla wsi. 19,30 Sonata wiolonczelowa Straussa: a) Allegro con brio; b) Andante; c) Finale 20,00 Dziennik 20,30 Płyty 21,00 Aud. chopinowska. 21,50 Muzyka. 22,00 Muzyka taneczna 22,45 Program lokalny. 23,00 Ostatnie wiad. 23,20 Muzyka. 23,55 Z ostatniej chwili. 24.00 Hymn.

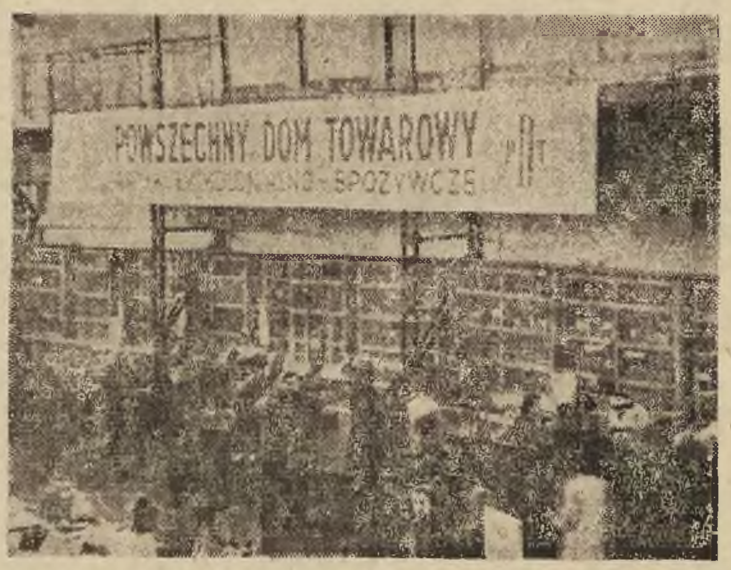
(Katowice wzorem...)

Pierwsze w Polsce stoisko PDT

w halach targowych

W katowickich halach targowych otwarto wielkie stoisko pod firmą **„Powszechnego Domu Towarowego"**, bogato zaopatrzone w artykuły spożywczo - kolonialne.

Był to dla personelu niezwykle pracowity dzień. Przy długiej ladzie, podzielonej na odcinki: **kolonialny, mączny, nabiałowy i warzywniczo - owocowy — oblężenie.**



Pięć młodych ekspedientek, w białych fartuchach i czepcach z literami PDT, uwija się raźno przy obsłudze klienteli.

W gablotach regałów ustawione torby z mąką, kaszą, cukrem, solą, grochem i t. p.

Dział nabiałowy zaopatrzony jest w jaja i sery.

Gosposie kupują jadalny olej którym zastępują inne tłuszcze. Sprzedaje się dużo cukru (175 zł kg), jaj (15 zł szt.), mąki pszennej 80 proc. (65 zł), płatków owsianych (85 zł) i t. p.

Kierownik stoiska tow. **Bętkowski** mówi nam o staraniach kierownictwa w kierunku zaopatrzenia kupujących w te artykuły spożywcze, które są przedmiotem spekulacji. **Zapasy cukru są dostateczne.**

Sprowadzono już ziemniaki. — Dotkliwy brak octu w okresie jesiennych marynat został zażegnany. **Transport masła spodziewany jest w bieżącym tygodniu.**

Przysłuchujemy się rozmowie gospodyń, które zgodnie twierdzą, że **za te same płatki owsiane płaciły w sklepach 120 zł, a tu tylko 85 zł.** Za ocet — „po znajomości" — płaciły 100 zł — tu litr kosztuje 75 zł. —

Stoisko zaopatrzone jest w tanie i smaczne pieczywo. 1 kg **chleba pszennego kosztuje 59 zł, a razowego 34 zł.**

Utarg za pierwszy dzień wyniósł około 150 tys. zł.

Jaki procent tej sumy pozostał w kieszeniach kupujących, świadczy różnica cen każdego niemal artykułu.

Stoisko PDT jest pierwszym tego rodzaju punktem sprzedaży w Polsce. POWINNO ONO BYĆ WZOREM DLA INNYCH MIAST, KTÓRYM ZALEŻY NA UPORZĄDKOWANIU HANDLU SPOŻYWCZEGO.

Z praktyki dwudniowej widzimy, **że właściciele stoisk prywatnych obniżyli niektóre ceny, zbliżając je bardziej do cen pobieranych w PDT.** Jest to najlepszym dowodem korzyści, jakie przynosi społeczeństwu interwencja handlu państwowego. (S)

NOWE CENY ART. SPOŻYWCZYCH

Prezydium Wojewódzkiej Komisji Cennikowej ustaliło niżej wymienione ceny na artykuły żywnościowe pierwszej potrzeby dla powiatów i miast: Będzin, Bielsko, Bytom, Gliwice, Chorzów, Katowice, **Tarnowskie Góry**, Zabrze, Zawiercie.

Mąka żytnia 90 proc. — (34) 39 zł. za 1 kg., mąka żytnia 80 proc. — (35) 41 zł., mąka pszenna 80 proc. — (56) 65 zł., mąka pszenna 70 proc. — (61) 71 zł., kasza jęczmienna łamana 65 proc. — (45) 52 zł., pęczak 70 pr. — (42) 48 zł., chleb żytni z mąki 90 proc. — (31) 34 zł., chleb żytni z mąki 80 proc. — (33) 36 zł., chleb pszenny z mąki 80 proc. (54) 59 zł., chleb pszenny z mąki 70 proc. — (60) 66 zł., bułka 50 gr. z mąki pszennej 80 proc. i 70 proc. — (3,50) 4 zł., polędwica 290 zł., mięso bez kości 215 zł., mięso wołowe z dodatkiem do 25 proc. kości 200 zł., mięso mielone lub siekane 230 zł., kości 30 zł., boczek i podgardle 290 zł., schab (kotlet) 300 zł., mięso bez kości 320 zł., mięso z kośćmi o zawart. do 15 proc. kości 290 zł., golonka 150 zł., głowizna 120 zł., nogi 100 zł., kości 40 zł., słonina 340 zł., smalec 410 zł., masło mleczarskie 550 zł., masło osełkowe 460 zł.

WĘDLINY

Szynka gotowana krajana — 440 zł. za 1 kg., kiełbasa popularna 260 zł., kiełbasa zwykła 300 zł., kiełbasa mortad., parówki, krakowska i metka 400 zł., kiełbasa serdelowa 300 zł., kiełbasa wątrobianka 330 zł., salceson czarny I gat. 260 zł., salceson włoski i serdelki 380 zł., słonina wędzona 370 zł., boczek wędzony gotowany 360 zł., boczek wędzony surowy 350 zł., kości wieprzowe wędzone 70 zł., żeberka wędzone 220 zł.' kiszka kaszana z kaszy jęczmiennej 65 proc. 100 zł.

ZIEMNIAKI —Okręg przemysłowy: Sprzedaż wagonowa — 660 zł., sprzedaż półhurtowa od 50 kg. — 775 zł., sprzedaż detaliczna do 49 gr. — 8,50 zł., za 1 kg.

Uwagi. Z mąki pszennej 80 proc. należy wypiekać tylko chleb pszenny, a z mąki 70 proc. — bułki. Ceny w nawiasach — hurtowe. Ceny rozumie się za kg. i sztukę.

Pomoc dla rodzin po Uczestnikach Ruchu Oporu

W myśl rozporządzenia ministra pracy i opieki społecznej z dnia 19. 6. 1947 r., wydanego w sprawie wykonania ustawy z dnia 23. lipca 1945 r. o zasiłkach i pomocy dla osób pozostałych po uczestnikach ruchu podziemnego i partyzanckiego poległych w walce o wyzwolenie Polski, winno być roszczenie o zasiłek i pomoc pod rygorem utraty prawa do tych świadczeń wytoczone przed dniem

31. grudnia 1947 r.

albo w ciągu 6 miesięcy od dnia powzięcia wiadomości przez osobę zainteresowaną o śmierci uczestnika ruchu podziemnego lub partyzanckiego nie później jednak **niż do dnia 31. grudnia 1948 r.**

W związku z tym ogłasza się że podania osób zainteresowanych należy składać w odnośnych Wydziałach Opieki Społecznej (miejskich i powiatowych).

Migawki działają...

Z DOKP w Katowicach

OTRZYMALIŚMY NAST. PISMO:

W związku z art. „Trybuny Robotniczej" z dnia 25 września 1947 r. ogłoszonym w rubryce „Migawki" pt.: „Nie wypuszczać pary", Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych komunikuje, iż w sprawie poruszonej w wymienionym artykule wydała **odnośnej służbie wykonawczej ponowne zarządzenie pouczające o używaniu gwizdków parowych tylko w razie koniecznej potrzeby i zakazujące drużynom parowozowym używania długotrwałych i alarmujących sygnałów — zwłaszcza w porze nocnej,** pod rygorem pociągnięcia do odpowiedzialności służbowej pracowników nie przestrzegających tego zarządzenia.

Za dyrektora Kolei Państwowych
Wicedyrektor Kolei Państwowych
(—) Janowski

Kina

TARNOWSKIE GÓRY:
Światowid: Miłość na lekarstwo.
NOWY BYTOM:
Patria: Przygody Nasreddina.
NOWA WIEŚ:
Piast: Siedmiu śmiałych.

(Tydzień RTPD)

WSZYCY PRZYCZYNIĄ SIĘ DO NIESIENIA POMOCY KAŻDEMU DZIECKU

(ht) Działalność Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci datuje się już od roku 1919, kiedy przy partii PPS utworzony został Wydział Wychowania Dziecka, przemianowany w 1925 roku na RTPD. Towarzystwo objęło swą działalnością wszystkie ośrodki przem. przez zorganizowanie w 36 miejscowościach stałych Oddziałów, które zajmowały się wychowywaniem dzieci i młodzieży w duchu interesów świata pracy. Powstały stacje mleczne, poradnie, przedszkola szkoły, gimnazjum i Domy Dziecka dla sierot. W pierwszym okresie swej pracy RTPD było zwalczane za świeckie nie klerykalne nauczanie.

W latach okupacji działalność Towarzystwa została oficjalnie zawieszona, prace kontynuowano jednak nadal w konspiracji.

Na nowo RTPD zaczyna działać w 1944 r. przy Rządzie Tymczasowym w Lublinie niosąc pomoc dzieciom dotkniętym okrucieństwem wojny. Obecnie siedziba RTPD mieści się w Warszawie.

Towarzystwo wychowuje dzieci w Domach Dziecka gdzie otacza się pełną opieką sieroty i dzieci opuszczone stwarzając im atmosferę domową.

Przy Domach Dziecka znajdują się bursy i internaty dla młodzieży uczęszczającej do szkół a zamieszkałej poza miastem. Zadaniem ich jest nie tylko danie pomieszczenia ale również opieki wychowawczej.

RTPD troszczy się również o matkę ciężarną i matkę pracującą przez zorganizowanie żłóbków i poradni. Młodzież szkolna ma możność odrabiania lekcji i korzystania z biblioteki w świetlicach. W prewentoriach dzieci poprawiają swe zdrowie. Akcja kolonijna w 1947 r. obejmowała 50.000 dzieci, a na półkoloniach odpoczywało 14.000 dzieci.

Na terenie całego kraju RTPD posiada 10 Delegatur i 131 Oddziałów z ponad 20.000 członków. Prowadzone są placówki higieniczno - lekarskie dla 4.266 dzieci, w tym 7 prewentoriów oraz 120 placówek pedagogicznych, w tym 18 Domów Dziecka dla 3500 dzieci, 3 szkoły powszechne, 1 liceum, 2 gimnazja, internat, 73 świetlice, 4 teatry, 3 Domy Kultury 100 przedszkoli.

W Bartoszycach na Mazurach organizuje się ośrodek wychowawczo - szkoleniowy obliczony na 3500 dzieci.

RTPD planuje pokrycie gęstą siecią Oddziałów całej Polski. Niewystarczające subwencje stworzyły konieczność utworzenia Działu Dochodów, zadaniem którego jest wyszukiwanie wpływów opartych na datkach społeczeństwa: dalsze składki pieniężne, to składki członkowskie dochody z przedsiębiorstw, oraz z subwencji państwowych i samorządowych.

Wyposażenie placówek RTPD jest niewystarczające, brak łóżek, bielizny pościelowej, ubrań, stołów i krzeseł. Duże trudności hamuje akcja wychowawcza, której dalszy rozwój uzależniony jest od poparcia całego społeczeństwa.

RTPD zajmuje się wszystkimi dziećmi. Należy ułatwić pracę RTPD, dlatego wszyscy w tygodniu Towarzystwa złożą datki na jego cele.

JESIENNY BIEG NA PRZEŁAJ

Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych Okręg Katowicki organizuje 26 października „Jesienny bieg na przełaj".

W biegu biorą udział zawodnicy klubów zrzeszonych w ZRSS Śl. OZLA i niestowarzyszeni.

Bieg odbędzie się w następujących konkurencjach: **kobiet** na trasie około 1000 m., **juniorów** około 2000 m. i **seniorów** około 5000 m.

Zbiórka zawodników o godz. 10 na stadionie KS „Pogoń" w Katowicach obok Parku Kościuszki. Początek biegu o godz. 11.30.

Zgłoszenia zawodników przyjmuje sekretariat ZRSS, Katowice ul. Kościuszki 65, do dnia 24 bm.

Bieg seniorów na dystansie 5000 m. rozegrany zostanie o puchar przechodni ufundowany przez Wojewódzki Zarząd ZWM. Puchar ten zdobył w roku ubiegłym znany biegacz Jużak z Bielska.

Środa
22
PAŹDZIERNIKA

Filipa, Marii

Wschód słońca 6.07
Zachód słońca 16.33



22. 10. 1923
Wybuch strajku kolejarzy i pocztowców w okręgu krakowskim.

22. 10. 1941
Pierwsze masowe egzekucje patriotów franc. w Nantes Bordeaux Chateaubriand.

22. 10. 1943
Bitwa w lasach lipskich. Śmierć kpt. G. L. Jastrzębia.

SPORT

Redaguje JÓZEF PRUTKOWSKI

* **Nareszcie** dowiedzieliśmy się ile zarobili główni aktorzy warszawskiej imprezy bokserskiej, która dała dochód 5 milionów złotych.

8 zawodników polskich otrzymało tytułem trzydniowych diet po 4 tysiące złotych. Cała ósemka uszczknęła z tych pięciu milionów aż... 32 tysiące złotych. Dla kogo zatem zarobili pozostałych 4 miliony 968 tysięcy?

Czy tylko dla idei amatorstwa?

Ja, osóbiście, nie jestem amatorem takich idei.

To nie idea amatorstwa. To idea fixe!

* **Piłkarze** wyjechali bez dziennikarzy sportowych zagranicę. Trudności M. S. Z-u są bez granic. Śląscy dziennikarze są kochani bezgranicznie.

Nie wiem kto w Ministerstwie Spraw Zagranicznych zajmuje się puszczaniem a raczej nie puszczaniem naszych sprawozdawców. W każdym razie jego właśnie postawiłbym w bramce.

Nie przepuściłby ani jednego!

* **Skład** reprezentacji Polski na Czechosłowację jest już ustalony.

Zmiany nastąpią tylko w wadze najlżejszej i najcięższej. A więc w wadze muszej Sowiński albo Malsk; dalej bez zmian: Bazarnik, Antkiewicz, Rademacher, Chychła, Kolczyński, Szymura, oraz Białkowski.

W ramach tego meczu dojdzie do sensacyjnego rewanżu: Kolczyński — Torma.

* 27 bm. rozpoczyna się w Warszawie obóz dla szermierzy pod kierownictwem świetnego Keweya.

Ze Śląska jadą między innymi dwie nasze nadzieje: Skupieniówna i Strzepkówna.

* NASZ MECZ z Jugosławią składał się z dwu połówek. Pierwszą połówkę wygrali Jugosłowianie, drugą — Polacy.

Przygotowania do procesu załogi oświęcimskiej dobiegają końca. Po kilkumiesięcznej pracy w krakowskiej okręgowej komisji dla badania zbrodni niemieckich, przygotowano wielki materiał dowodowy, na podstawie którego opracowuje się akt oskarżenia. Dokumenty zebrane przez komisję zawarte są w 67 tomach i obejmują ponad 15 tysięcy stron maszynopisu. Sam akt oskarżenia zawierać będzie kilka set stron maszynopisu.

Spośród siedmiuset SS-manów, załogi oświęcimskiej, czterdziestu zasiądzie na ławie oskarżonych, m. in.: Artur Libehenschel — następca Hessa, Maks Grabner — szef biura politycznego, Hans Aumeier — lagerfuehrer, Karol Moekl — szef administracji w obozie, Erik Mussfeld — szef krematoriów, Maria Mandel — nadzorczyni obozu kobiecego oraz szereg innych.

Wśród oskarżonych znajdują się nie tylko ludzie, pełniący kierownicze funkcje w systemie władz obozowych, lecz także SS-mani niższych stopni i funkcji. Odpowiadać oni będą za przestępstwa ogólne, tj. za przynależenie do organizacji SS, za organizowanie zbrodni przez udział w administracji i obozach koncentracyjnych. Każdy z nich wreszcie będzie odpowiadać za czyny indywidualne, popełnione w obozie.

Jak zorganizowany będzie WIELKI PROCES

Technika procesu

Termin procesu ustalony został na połowę listopada. Trybunał złożony z trzech sędziów zawodowych i czterech ławników, orzekać będzie pod przewodnictwem sędziego NFW, dr Alfereda Eimera. Ławników spośród posłów wyznaczonych przez Sejm, ustali pierwszy prezes Sądu Najwyższego, wicemarszałek Sejmu, Wacław Barcikowski, a zamianuje Rada Państwa.

Oskarżać będą czterej prokuratorzy: dr. T. Cyprian, dr. M. Szewczyk, E. Pechalski i J. Brandys. Ośmiu obrońców spośród palestry krakowskiej wyznaczonych zostanie z urzędu przez przewodniczącego Trybunału.

Proces toczyć się będzie w sali Muzeum Narodowego przy Alei 3-go Maja w Krakowie. Weźmie w nim udział wielu obserwatorów i dziennikarzy zagranicznych. Przebieg procesu tłumaczony będzie na cztery języki: rosyjski, francuski, angielski i niemiecki.

Instalację, na wzór norymberskiej, wykona poznańska firma „Ramar". Sala rozpraw posiadać będzie dla byłych? d nurmićć będzie pięćset miejsc Karty wstępu wydawane będą na każdy dzień rozprawy, w pierwszym rzędzie dla byłych więźniów dla świata pracy—za pośrednictwem OKZZ. Instalacja wielkich megafonów umożliwi przysłuchiwanie się przewodowi sądowemu również na ulicy.

Doraźna wystawa w sądzie

W jednej z sal — obok sali procesowej — Państwowe Muzeum Martyrologii w Oświęcimiu, urządzi w czasie trwania procesu sądowego wystawę, dokumentującą zbrodnie hitlerowskie w Oświęcimiu, celem wprowadzenia prasy i przedstawicieli zagranicznych w istotę sprawy. Przewidziana jest również wizja lokalna w Oświęcimiu i Brzezince.

O terminie procesu rodziny oskarżonych zostaną powiadomione przez Międzynarodowy Czerwony Krzyż. Należy zaznaczyć, że oskarżeni nie okazują żadnej skruchy, a tylko obawę przed karą.

***

Jak więc widzimy, wynik był właściwie remisowy 1:1. A te pół tuzina dodatkowych bramek — to taka premia.

* KIEDYŚ BYLIŚMY w szermierce ekstraklasą. Dziś jesteśmy już tylko eksklasą.

Byłem na treningu szermierzy. Myślałem, że zastanę dziesiątki następców i dziedziców sławy Suskiego, Papeego, Segdy, Szemplińskiego, Dobrowolskiego i innych mistrzów szermierki polskiej.

Myślałem, że ogłuszy mnie dźwięk kling i tupot nóg w natarciu.

A tymczasem?

Owszem — trener jest. I to dobry, cierpliwy. Ale w całym treningu brał udział... jeden człowiek — STANOSZKÓWNA, była pięciokrotna mistrzyni Polski, ktra właśnie wróciła z Francji.

Czy to nie trochę za mało jak na taką salę (Raciborska 1) i takie.. tradycje?

Szkoda tylko żeby trener Czepionka męczył się.

Z tej męki chleba nie będzie. Nie możemy budować przyszłości śląskiej szermierki na trzech szablistkach i czterech florecistkach, zwłaszcza jeśli na olimpiadzie mamy liczyć na szermierkę jak w 1932 r. w Los Angeles czy w 1936 r. w Berlinie.

Przez wiele lat byliśmy w czołówce światowej tuż za Węgrami i Włochami. A dziś? Dziś jest 22 października 1947 r.

* MECZ Z HELSINKAMI był najpiękniejszą imprezą bokserską na Śląsku. Zwłaszcza cztery pierwsze walki stały na dawno niewidzianym poziomie.

Na meczu tym zrozumieliśmy, tajemnicę sukcesów bokserów fińskich w Budapeszcie, Pradze i Bratysławie. To nie ci Finowie, których biliśmy we Lwowie 12:4.

U nas najlepiej wypadł **Paterok.** Wypadł z ringu na stół sędziowski. Taki sam los spotkał Szczypińskiego, który ciężko znokautowany przeleżał 15 minut na ringu nokautując równocześnie cały sukces propagandy boksu. Skrwawione ciało, w które lekarz wbija igłę z zastrzykiem niezbyt zachęca do boksu.

Co prawda nie należy robić z igły widły, ale również nie róbmy z zastrzyku zaszczytu. Unikajmy masakry na ringu. Przecież to nie Sosnowiec.

* DOSKONAŁY zespół bokserski Piasta (Gliwice) przyjeżdża dziś do Katowic na mecz z Baildonem. Mimo, że Piast jest na pierwszym a Baildon na ostatnim miejscu w grupie, walki będą zacięte i wyrównane.

TADEUSZ SOKÓŁ

Zaloty

Słodki jest wiersz. Wiesz o tym,
Wierszem, jak węglem, szkicuję oczy,
gdy blisko jesteś włosów złotem
wplecionym w twe warkocze.

Nie myj swych oczu w jasnym stawie —
przychodzisz ponad staw w każdy dzień,
na wodzie, jak na ekranie, dni i miesiące zostawiasz,
woda wyświetla film i nie ma na nim mnie.

Tylko w uśmiechu fal, na ukos od słońca
błysnęły łzy: żal... tęsknota...
Słodki jest wiersz. Wiesz? Film ten nie miał końca.
jak złoto twych warkoczy snuł się, oplatał, motał...

Wisielczy humor

W prasie austriackiej znajdujemy ciekawą ocenę stosunku Anglików do gnębiącego ich kryzysu.

Na jednym z mostów na Tamizie stoi człowiek i zamierza rzucić się do wody. Przechodzi policjant, łapie skaczącego za rękę, odwodzi go od samobójstwa i zamierza wyperswadować niesłuszność tego kroku. Bierze go pod rękę i udaje się z nim na długi spacer. Po godzinie wracają na to samo miejsce na moście i obydwaj rzucają się do rzeki.

Byli żołnierze Andersa handlują szkieletami ludzkimi

Dziennik boloński „Il Pomoriggio" publikuje następującą wiadomość z Ankony:

„Wykryto tutaj zakrojoną na szeroką skalę organizację utworzoną przez b. żołnierzy polskich z Korpusu Andersa, która trudniła się handlem szkieletami ludzkimi. Wiele włoskich muzeów antropologicznych i licealnych gabinetów anatomicznych posiada szkielety nabyte od żołnierzy polskich, którzy kupowali je u rodzin zmarłych".

Nie „ogonki" do kina ale kina do „ogonków"

Co uczynić, aby rozerwać ludzi czekających swej kolejki w sklepie kolonialnym? To proste: zainstalować w sklepie kino. Wymyślił to pewien Amerykanin — **Berne J. Ellis.** Wynalazł mały, specjalny aparat projekcyjny, który już umieszczono w wielu spożywczych sklepach w Los Angelos, Chicago i Nowym Jorku.

Berne Ellis twierdzi, że za dwa lata 36 tysięcy sklepów będzie zaopatrzonych w kina.

Aparat projekcyjny ukaże na małych ekranach obrazki z 16 milimetrowego filmu.

Wybrano do wyświetlania małe taśmy 12-to minutowe przedstawiające pewne ogólne wydarzenia, przeplatane obrazkami z życia, anonsami, reklamami, głosami prasy itp.

Kupcy będą płacili abonament 10 dolarów miesięcznie. B. J. Ellis — liczy na zyski, jakie dadzą ci, którzy dadzą reklamy i ogłoszenia.

O PLANIE MARSHALLA

Bankierów w USA zadowala Ku-Klux-PLAN Marshalla.

PUK



Profesor Tbilskiego Konserwatorium, kompozytor Andrzej Bałanczuwadze. Przyznano mu stalinowską premię za koncert na fortepian z towarzyszeniem orkiestry

WROCŁAW NA KRÓTKIEJ FALI

Halkę Moniuszki zobaczyliśmy jeszcze w jednej obsadzie, tym razem wystąpili młodzi śpiewacy Opery Dolno-Śląskiej.

W partii Halki debiutowała **Irena Wojtaszewska.** Na pierwszym przedstawieniu skrępowana była łatwo zrozumiałą „tremą debiutową", natomiast na spektaklu czwartkowym zabłysnęła całą wielką pełnią swego niepospolitego talentu. Dysponuje ona świeżym, metalicznym, doskonale postawionym i niezwykle silnym sopranem dramatycznym. Piękna aparycja, jasny uśmiech i pełne wdzięku ruchy składają się na ujmujące zjawisko sceniczne. Największym walorem tej śpiewaczki jest jednakże szczere bezpośrednie uczucie, jakie wlewa w każdą śpiewaną frazę.

Dużo uczucia włożył w rolę Jontka **Władysław Szeptycki.** Potraktował on swoją partię bardzo lirycznie, mimo to dzięki dużej muzykalności i dobrej grze scenicznej potrafił wytworzyć napięcie dramatyczne. Artysta ten czuje to co śpiewa.

Linię liryczną powinien jednak zachować w całej partii i nie dać się porwać temperamentowi. Gwałtownie atakowane górne tony w arii i duecie II aktu mogą się źle odbić na jego pięknym głosie, którego wybitnie liryczny charakter i tak nie predescynuje tego młodego śpiewaka do śpiewania partii Jontka. Tenorów w Polsce mamy nie wiele, należy te głosy szczególnie pieczołowicie ochraniać!

Zbigniew Studler — Roman i Wacław Wronecki poczynili od ubiegłego sezonu znaczne postępy głosowe i sceniczne. Wykonanie przez tych śpiewaków partii Janusza i Stolnika stało na dobrym poziomie artystycznym.

Partię Zofii odśpiewała muzykalnie, z dużą kulturą i rutyną **Zofia Zalewska.**

Śpiewacy Opery Dolno-Śląskiej zadokumentowali jeszcze raz, że zespół naszej opery nie ustępuje zespołom innych scen operowych polskich, których artystów oglądaliśmy niedawno w charakterze gości.

T. N. Sam.

KRONIKA KULTURALNA

GRZEGORZ FITELBERG CZŁONKIEM HONOROWYM ZWIĄZKU KOMPOZYTORÓW POLSKICH

Uchwałą walnego zgromadzenia Związku Kompozytorów Polskich, znakomity dyrygent **Grzegorz Fitelberg** mianowany został członkiem honorowym tego Związku.

NOWY PROJEKT INSTYTUCJI ZBLIŻENIA MIĘDZYNAR.

UNESCO zamierza stworzyć w Paryżu międzynarodowy instytut dziennikarski. Będzie to niewątpliwie krok naprzód w zbliżeniu wzajemnym ludzi, którzy urabiają opinię publiczną swoich krajów.

WSPOMNIENIE OSKARA MIŁOSZA

Ostatni numer francuskiego miesięcznika **„Les Lettres"** jest poświęcony pamięci poety francusko-litewsko-polskiego, **Oskara Miłosza**, stryja naszego **Czesława Miłosza.** Oskar Miłosz jest twórcą wielkiego poematu filozoficznego p. t. **„Don Miguel Manarra".**

WYSTĘP ZAGRANICZNYCH ARTYSTÓW W KATOWICACH

Ze względu na charakter i pochodzenie utworów wtorkowy koncert radiowy (14. 10.) był swego rodzaju ewenementem w życiu muzycznym Katowic. W czasie okupacji słuchaliśmy przeważnie muzyki klasycznej. Po wojnie trudności w uzyskaniu materiału muzycznego bynajmniej nie stwarzają możliwości do zapoznania się z muzyką innych narodów. Wspaniały koncert był więc — przenośnie biorąc — maleńkiem okienkiem na Zachód.

Program zawierał: Andrzeja Gretryego — Suitę tańców ludowych, Alberta Russla — Suitę wiejską i Dariusa Milhaud — Fantazję na fortepian i orkiestrę „Carneval d'aix". Takie zestawienie programu wydaje się mało interesującym, gdyż obejmuje utwory o mniej więcej jednakowym założeniu. Słuchacz zwłaszcza polski słuchacz spodziewa się czegoś innego. Tymczasem jedne i te same obrazy (o zmiennnej kolorystyce i odmiennym stosowaniu środków technicznych) przesuwają się przed nami.

Franz Andre, jeden z najlepszych dyrygentów belgijskich, jest kapelmistrzem wielkiej klasy. Jego rzutkość, nadzwyczajna przytomność umysłu i fenomenalna muzykalność pozwalają mu rzutować myśl muzyczną utworu z pewnej perspektywy, właściwej tylko maleńkiej garstce wybranych muzyków. Nadzwyczajna swoboda, łatwość i pewność dyrygenta udzielają się orkiestrze i oddziaływują na nią bardzo korzystnie. Interpretacja utworów nosiła cechy oryginalne. Najmniej ciekawa była suita Gretryego.

Wykonywane utwory są (za wyjątkiem Gretryego) mało znane. Są przede wszystkim — jak wszystkie prawie współczesne — trudne technicznie. Poza tym orkiestra miała tylko trzy próby, co odbiło się na precyzji wykonania, zwłaszcza rytmice.

Solistą koncertu był wybitny pianista polski, stale przebywający za granicą, Ignacy Blochman. W utworze, w którym partia fortepianowa jest prawie na równi z innymi instrumentami, artysta nie mógł okazać w pełni swych walorów. Mimo to dało się zauważyć mocne uderzenie, piękny pełny ton a przede wszystkim temperament rasowego wirtuoza. Precyzja rytmiczna miejscami szwankowała. Radzi byśmy posłuchali pianistę w osobnym recitalu.

Wtorkowy koncert dał nam maleńki wycinek muzyki narodów zachodnio europejskich, muzyki, którą — podobnie jak i radziecką — nasze społeczeństwo zna słabo. Byłoby rzeczą wielce pożyteczną częstsze zapraszanie artystów zagranicznych z występami, w których mielibyśmy okazję szerszego zapoznania się z utworami ich rodzimej muzyki.

A. Dygacz

Ryszard Wright — 107

SYN AMERYKI

Tłum. ...yła WANDA MELCER

Czyż to możliwe, żeby ta błyszcząca, oślepiająca biała góra nienawiści, o którą się tyle razy rozbijał, nie była górą, potęgą przyrody, ale ludźmi, jak on sam, jak Jan? Gdyby tak było, to stanąłby naprzeciw w obliczu nadziei tak potężnej, jakiej sobie dotąd nie potrafił nawet wyobrazić, w obliczu tak straszliwej rozpaczy, której nigdy nie uda mu się zgłębić. Powstały w nim teraz jakieś prądy wsteczne powstrzymujące go, przestrzegające, nakazujące odwrócić się od tych nowo poznanych światów, które popchną go znów w ślepą, ciasną uliczkę, głębszej nienawiści i wstydu.

A przecież czuje się i widzi jedno tylko życie, a to życie jest czymś więcej, niż snem czy marzeniem: jest ono po prostu wszystkim, co się w życiu zawiera. Wiedział przecież, że nie zbudzi się już nigdy więcej po śmierci, aby pożałować, jak krótki, prosty i szalony był jego sen.

Życie, które wiódł i widział, było właśnie straszliwie krótkie i zrozumienie tej terminowości podniecało go aż do szału.

Poczuł nerwową potrzebę działania. Stojąc tak pośrodku swojej celi, próbował nagle uświadomić sobie swój stosunek do innych ludzi — rzecz, przed którą się zawsze dotąd cofał, tak głęboko już wnikła do jego świadomości pewność, że wszyscy go nienawidzą.

Teraz, w nowym poczuciu własnej wartości, rozbudzonym przez rozmowę z Maxem, w poczuciu niejasnym jeszcze i mało istotnym, wytłumaczył sobie, że jeżeli Max pod powłoką okrucieństwa i dzikości, krwawych czynów spłodzonych w strachu, nienawiści, żądzy mordu, ucieczki i rozpaczy ...nalazł w nim jednak człowieka, to w takim razie trzeba było p...yć, że on sam, Bigger, gdyby był „nimi" tak samo by nienawidził samego siebie, jak będąc sobą nienawidził ich. Po raz pierwszy w życiu poczuł teraz grunt pod nogami i zapragnął, by już tak było zawsze.

Był zmęczony, spać mu się chciało, trzęsła nim febra: ale nie chciał się kłaść, dopóki nie zmilknie ta wewnętrzna wojna. Wstawały w nim wściekłe, ślepe impulsy, a inteligencja wysilała się, by, podłożywszy pod nie konkretne obrazy, uczynić je dostępnymi pojmowaniu. Czemuż to bał się tak i nienawidził?

Kiedy tak stał, trzęsąc się, pośrodku mrocznej celi, ujrzał znienacka przed sobą jakiś mglisty obraz: czarne, zmącone aż do dna więzienie, rząd cel, w których byli zamknięci ludzie. W każdej celi był kamienny dzban wody i bochen chleba, ale nikt nie mógł przejść z celi do celi, a zewsząd słychać było straszliwe przekleństwa, krzyki i jęki cierpiących, których nikt nie słyszał, bo mury były grube, a wszędzie leżała ciemność.

Czemuż tyle tych cel na świecie? A może to nieprawda? Chciał wierzyć i nie śmiał. Czyż może tak sobie pochlebiać? A może zabiją go od razu, jeżeli choćby w marzeniach ośmieli się porównać z innymi?

Osłabł tak stojąc. Usiadł więc znowu na brzegu swej pryczy. Jakże to jednak sprawdzić, czy słuszne były domysły, czy naprawdę inni myśleli i czuli, jak on? I jak tu się zorientować w życiu kiedy już trzeba umierać?

Powolnym ruchem uniósł z lekka ręce i wyciągnął je, osłabłe w ciemności. Jeżeli tak wyciąga ręce i jeżeli te ręce, to elektryczne druty i jeżeli serce jego jest baterią, która przekazuje tym rękom życie i ogień i gdyby mógł dotknąć tymi rękami innych ludzi, sięgnąć ich poprzez kamienne ściany, poczuć i dotknąć ich tak samo wyciągniętych rąk, które są drogą do serc — gdyby to tak być mogło, czyż nie otrzymałby wreszcie jakiejś odpowiedzi, czyż nie zostałby wstrząśnięty, porażony?

Nie, aby żądał ciepła od tych serc, tak daleko nie posunął się w swoich marzeniach. Byle tylko wiedzieć, że istniały, że biły, że rozsyłały ciepło. Tylko tyle, nie więcej, to byłoby aż nadto. W samym dotknięciu już zawierałaby się od..., jakieś zespolenie, jakieś rozkoszne zjed...nie, którego mu przez całe życie brakowało.

I teraz wstały w nim jeszcze inne impulsy, zrodzone z rozpaczliwego pragnienia, a pożądanie przybrało je w oślepiające blaski słońca, które posyłałoby wszędzie swe rozgrzewające promienie: oto stoi pośrodku tłumu ludzi białych, czarnych i kolorowych, a pod wpływem słonecznych promieni tają w nich wszystkie różnice, barwy i stroje, które ich dotąd różniły, podczas, gdy co w nich było wspólne i dobre, wznosi się za słońcem ku górze.

Wyciągnął się na całą długość pryczy i zamruczał. Byłżeby tyle szalony, żeby myśleć o takich rzeczach? Czy naprawdę strach i słabość sprawiają, że spadło na niego także pożądanie właśnie teraz, kiedy śmierć nadchodzi?

Ale czyż może być tak, żeby te wzruszenia i te pragnienia, które owładnęły nim z niepokonaną mocą były fałszywe i zawodne? Czy można zawierzyć nagim uczuciom? Ale przecież w ciągu całego życia nienawidził na zasadzie właśnie takich nagich, niczym nie osłonionych uczuć. Czemu i tych nie przygarnąć?

A może po to jedynie zabił Mary i Bessie, doprowadził do rozpaczy matkę, brata i siostrę, a sam stanął w cieniu elektrycznego krzesła, żeby dojść do takich wniosków? Czy był dotąd ślepy? Ale teraz już się w tym nie rozezna. Za późno.

Nie skarżyłby się, że umiera, gdyby tylko mógł to wszystko rozwikłać, gdyby mógł wiedzieć, w jakim to tak naprawdę stosunku znajdował się do świata i do ziemi, na której stoi. Czyżby naprawdę wokoło wrzała walka, w której wszyscy przyjmują udział, a której on jeden nie dostrzegał? Ale jeżeli nie dostrzegł jej, czyż to również nie jest wina białych? Czyż i za to jeszcze nie należało by ich nienawidzieć? Być może. Ale teraz nie miał już żadnego interesu w tym, żeby ich nienawidzieć. Musiał umierać.

O wiele ważniejsze było teraz dowiedzieć się, skąd zaczerpnąć dumnych, nowych dążeń, nowych podniet.

Teraz miałby ochotę żyć dalej, nie, aby odpokutować za swoje zbrodnie, ale by wreszcie odkryć, gdzie była prawda, by jej doznać prawdziwiej i głębiej, a już jeżeli umierać to w takim właśnie przeświadczeniu. Utraciłby przecież wszystko, gdyby nie zdołał się w tym przed śmiercią umocnić. Ale wszystkie drogi były zamknięte. Za późno...

(C. d. n.)